

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY. Miesięcznie z przesyłką pocztową 2,50 zł. Dla odbierających pismo na miejscu 2 złote. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 6226.
Sklep „Gońca Czestochawskiego”, ul. Panny Marii 24.—Telefon nr. 2454.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, Najów. Marji P. 52. Tel. 2245. Skrz. p. 45.
Redaktor lub jego zastępcę przyjmują odpowiedzialność z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł.
Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ. Za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia i nadawane wyraz po 15 gr. Najtańsze ogłoszenia drobne 21. 150. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 procent droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Ofensywa generała Franco na Madryt

Paryż. — Zapowiedziana od kilkunastu dni wielka ofensywa południowej armii powstańczej rozpoczęła się w sobotę pod osobistym dowództwem gen. Franco i, jak to wynika z ostatnich informacji, bezpośrednim jej celem jest opanowanie reszty prowincji Estremadury, celem połączenia się z północną armią gen. Mola. Jako punkty najbardziej wyteżonej akcji depesze wymieniają miasta Badajoz i Caceres, z czego wynika, że połączenie obu grup ma według planu powstańców, nastąpić na zachód od Madrytu i południe od Salamanki, w pobliżu granicy portugalskiej. Jednocześnie sygnalizowany jest gwałtowny wzrost aktywności sił rządowych, które w obliczu niebezpieczeństw zarysowujących się z każdą godziną w różnych, podjęły na północ od Madrytu rozpaczalną walkę w nadziei przelamania frontu powstańców w górach Guadarrama. Równocześnie zajęte ataki wznowiono w sobotę w Aragonii, gdzie milicje ludowego frontu usiłują od pierwszej chwili wojny domowej wyrwać powstańcom doniosły ośrodek strategiczny, tj. Saragossa. O ile jednak południowa armia powstańców zdaje się odnosić rzeczywiście sukcesy, o tyle siły rządowe nawet według relacji przesadnie optymistycznych komunikatów oficjalnej radiostacji madryckiej nie zdobyły w ciągu ostatnich 24 godzin żadnego ważniejszego punktu. Jedyne uderzenie rządowe, mogące mieć donioślejsze następstwa, a mianowicie zbombardowanie powstańczych portów Algeciras i Ceuty przedstawia się obecnie w świetle uzupełniających informacji daleko mniej dramatycznie, niż to myślano w pierwszej chwili. Oto bowiem według pierwszych relacji naczynych świadków pociski krażowników rządowych zbурzyły w tych miastach wiele domów i zatopiły jeden kontrtorpedowiec powstańczy, nie wyraziły jednak poza ten szkod, które mogłyby powstańcom w najmniejszej chociażby mierze utrudnić dalsze akcje. Ofiar w ludziach prawie nie było. Najlepszym dowodem, że bombardowanie portu chybiło celu, jest fakt, iż nowe transporty wojsk powstańczych z Marokka wylądowały w sobotę w Algeciras. Dla uzupełnienia obrazu zanotujemy, że na zasadzie poufnych informacji uzyskanych ub. nocy z Madrytu, obserwatorzy tutejsi przewidują rychłą ucieczkę hiszpańskiego rządu frontu ludowego do Barcelony.

NOWY TRANSPORT WOJSK Z MAROKA.
Paryż. — Z Sewilli donoszą, że wczoraj wylądowano w Algeciras nowy transport wojsk i materiału wojennego z Marokka. Flota rządu madryckiego nie zdołała przeszkodzić transportowi.

BADAJOZ ZAJELI POWSTĄNCY.
Paryż. — Jak agencja Havasa z Rabatu komunikuje: Badajoz znajduje się w rękach powstańców. W sobotę przed południem powstańcy obsadzili bez oporu miasto Llorca del Rio. Komuniści zbiegli do sąsiedniego Pena Flor. Llorca del Rio leży o 50 km. na północny wschód od Sewilli, nad Guadalquivirem.

PRZED ATAKIEM LOTNICZYM NA MADRYT.
Madryt. — Wczoraj o godzinie 23-jej wszystkie światła w mieście zostały zgaszone, zgodnie z rozporządzeniem ministra wojny. Ruch tramwajów i samochodów na ulicach został również wstrzymany o tej samej godzinie. Kolej podziemna przestaje kursować także o godz. 23, ale wejścia do tunelów zostają otwarte, tak by ludność mogła się do nich schronić. Gdy tylko obecność samolotów nieprzyjacielskich zostanie stwierdzona, oddziały straży pożarnej zaalarmują ludność. — Mieszkańcy górnych pieter mają chronić się na piętra niższe, lub nawet do piwnic. Poczynając od godz. 23 wszelkie gromadzenie się na ulicach jest bezwzględnie zakazane.

Czerwona milicja całkowicie ZDEZORGANIZOWANA.

Wiedeń. — Jeden z dziennikarzy zagranicznych, któremu udało się przebyć niecenzurowane sprawozdanie z placu boju w Hiszpanii opowiada, że w szeregach hiszpańskiej milicji czerwonej panuje całkowita dezorganizacja. On sam był świadkiem jak oddział milicji czerwonej, liczący 600 żołnierzy został wyrzeźbiony obok wsi Sietamo przez swą własną artylerię, która nie mogła zorientować się, iż ma przed sobą własnych żołnierzy, a nie powstańców. Resztki rozbitej przez własną artylerię milicji musiały się wycofać w popłochu. Wojska rządowe, wraz z milicją cierpią bardzo z powodu chaotycznych stosunków poza frontem, utrudniających dowódz żywności i amunicji. Poza

tem żołnierze milicji nie ufają swym własnym oficerom, nie chcą spełniać ich rozkazów i pomawiając ich o konspiracyj z powstańcami.

KONSULAT BRYTYJSKI CAŁKIEM ZNISZCZONY.

Berlin. — Według doniesień, jakie dziś nadeszły do Berlina na skutek bombardowania miasta Algeciras, konsulaty brytyjski został całkowicie zniszczony, a nie jak poprzednio doniesiono, tylko lekko uszkodzony.

RZĄD MADRYCKI NADAL MIANUJE I ZWALNIA POSŁÓW.

Madryt. Opublikowano dekret, zwalniający posła hiszpańskiego w Sztokholmie Fisonicha z kierownictwa ambasady hiszpańskiej w Berlinie oraz powierzającą tę misję Argel Teodoro Puiz Cuera. Posłem w Bukareszcie został mianowany Pedro Prat, zaś w Warszawie Francisco do Asiz Serrat.

Helsingfors. — Charge d'affaires Hiszpanii w Finlandii Jose R. Gomez podał się do dymisji.

Sztokholm. — Konsul hiszpański w Goeteborgu Becerra Terra podał się do dymisji i oddał się do dyspozycji rządu tymczasowego w Burgos.

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW.

Madryt. Hiszpańska rada ministrów obradowała w piątek przez kilka godzin i uchwaliła szereg zarządzeń, które w poważnym stopniu zmieniają gospodarcze życie w Hiszpanii. M. in. uchwalono zamknięcie parlamentu aż do miesięcy zimowych. Jednocześnie rada ministrów wypowiedziała się za odwołaniem kongresu psychologów, jaki odbyć się miał w Madrycie.



Wizyta szefa sztabu generalnego armii francuskiej w Polsce. W ciągu bieżącego miesiąca przybędzie do Polski z wizytą szef francuskiego sztabu generalnego i wiceprzewodniczący Najwyższej Rady Wojennej gen. Mauryce Gustaw Gamelin. W ciągu kilkudniowego pobytu w Polsce gen. Gamelin będzie gościem generalnego inspektora Sił Zbrojnych gen. Smigłego Rydza. — Na zdjęciu naszym podobizna gen. Gamelina.

Program pobytu gen. Gamelina w Polsce.

Warszawa. — Przyjazd szefa francuskiego sztabu generalnego i wiceprzewodniczącego francuskiej Najwyższej Rady Wojennej gen. Maurycego Gustawa Gamelina nastąpi w dniu 12 bm., tj. w środę. W podróży do Polski towarzyszyć mu będą mjr. Petitbon i kpt. Le Laquet. Pierwszy z towarzyszących gen. Gamelina mjr. Petitbon jest oficerem sztabu głównego, kpt. Le Laquet zaś ma referat spraw polskich we francuskim ministerstwie wojny.

Pobyt gen. Gamelina w Polsce potrwa 5 dni.

W drugim dniu jego pobytu tj. w dniu 13 bm. wydany będzie w ambasadzie francuskiej obiad i raut. Gen. Gamelini weźmie udział w uroczystości „Święta Żołnierza Polskiego” w dniu 15 bm. i będzie obecny na rewii wojskowej.

W dniu 17 bm. tj. w poniedziałek gen. Gamelina złoży w Krakowie hołd u trumny Marszałka Piłsudskiego.

W najbliższym czasie, w ciągu kilku tygodni nastąpi wizyta polska. Do Paryża uda się generalny inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły.

Butawa marszałkowska dla gen. Rydza-Śmigłego.

Warszawa. — Czeskie biuro prasowe, donosząc o mającej nastąpić 12 bm. wizycie szefa franc. sztabu gen. i wiceprzewodniczącego najwyższej Rady wojennej gen. Gamelina w Polsce, notuje pogłoski, jakoby w dn. 15 bm. wręczoną być miała gen. Rydzowi-Śmigłemu w uroczysty sposób butawa marszałkowska.

Dodać do tego trzeba, pisze Czeskie biuro prasowe, że Polacy mieli do dnia dzisiejszego tylko 3-ch marszałków, a mianowicie: Poniatowskiego, Focha i Piłsudskiego.

Co mówi Berlin

o wizycie gen. Gamelina w Polsce?

Berlin. — Zapowiedź wizyty szefa francuskiego sztabu generalnego w Warszawie wywołała w Berlinie żywe echo.

Doniesieniem z Warszawy dają pismo berlińskie znamienne nagłówki m. p. „Gen. Gamelin przyjeżdża na rocznicę zwycięstwa Marsz. Piłsudskiego nad komunizm”.

Zaznacza się tutaj, że jest to pierwsza wizyta francuskiego sztabowca od czasu wizyty gen. Debeney w r. 1934.

Akcentuje się przytem, że pierwotnie gen. Rydz-Śmigły miał jechać pierwszy z wizytą do Paryża, obecnie zaś gen. Gamelin przybywa pierwszy z wizytą do Warszawy, aby w jesieni w czasie wielkich manewrów francuskich gościł

Co wykazuje śledztwo

W SPRAWIE WŁOSKIEJ EKSPEDYCIJ LOTNICZEJ DO MAROKA?

Paryż. — Agencja Havasa podaje w ogólnych zarysach wyniki śledztwa w sprawie przyswojenia ładownia dwóch wojskowych samolotów pochodzenia włoskie na terytorium Maroka. Z dokumentów znalezionych w samolotach wynika, że 5 aparatów, biorących udział w wyprawie, z których 4 są typu Savoia Marchetti, a jeden trzymotorowiec typu Savoia o opuszczonych skrzydłach, należało jeszcze w dniu 20 lipca do 5-tej, 57 i 58-jej eskadry wojskowego lotnictwa włoskiego.

Dwa samoloty, które dostały się w ręce władz francuskich zawierały kompletne uzbrojenie bojowe z wyjątkiem bomb, przy czym karabiny maszynowe miały naboje, nie taśmy z nabojami. Na zewnętrznej stronie samolotów nie było numerów rozpoznawczych, a miejsce, w którym zazwyczaj znajdują się barwy państwowe, było świeżo zamalowane białą farbą. Załoga samolotów składała się z nietylko z osób cywilnych, lecz również z przebranych wojskowych, których tożsamość udało się ustalić przy pomocy dokumentów, znalezionych podczas przeszukiwania zwłok zabitych pilotów. Przygotowania do tej wyprawy robione były zarówno przez organiza-

torów, jak i wykonawców z pośpiechem, co tłumaczy niedostateczność przedsięwziętych środków dla zamaskowania tożsamości samolotów i lotników. Według źródeł załogi, ekspedycja była zorganizowana w Bolonii, skąd wyruszywszy wylądowała 29 lipca na lotnisku w Cagliari, na Sardinii. 30 lipca o godz. 5 rano wystartowała stamtąd w kierunku Mellilli.

Trzeci samolot spadł tego samego dnia do morza o 40 mil na północ od Oranu, tak iż tylko dwa doleciały do miejsca przeznaczenia.

Załogę włoską aresztowano i przewieziono do Oudżda pod zarzutem przekroczenia przepisów o przelocie nad francuską strażą w Maroku.

W kilka godzin po wypadku, nadleciał samolot hiszpański i unosząc się nad rozbitym samolotem włoskim, zrzucił worek z mundurami żołnierzy hiszpańskiej legii cudziemskiej i następującej treści list w języku włoskim: „Włóżcie te mundury i oświadczcie władzom francuskim, że jesteście żołnierzami legii z Nadoru. Postaramy się dostarczyć wam benzyny i uzupełnić załogę, abyście mogli wystartować”.



Żywo zainteresowanie się kanclerza Hitlera Olimpiadą.

Zdjęcie nasze przedstawia kanclerza Reszcy Niemieckiej Adolfa Hitlera, który w towarzystwie Prezydenta Niemieckiego Komitetu Olimpijskiego dr. Le-wald oraz wodza sportowego Reszcy von Tschammer und Osten przebywa oddzielnie szereg godzin na trybunach olimpijskich, będąc z dużym zainteresowaniem przedbieg poszczególnych konkurencji.

Ruch tramwajów i samochodów na ulicach został również wstrzymany o tej samej godzinie.



Ciężka sytuacja Hiszpanji

PO TRZECH TYGODNIACH WOJNY DOMOWEJ.

Wiedeń. — Bilans toczącej się już od trzech tygodni wojny domowej w Hiszpanji przedstawia się, wedle opracowanej świeżo statystyki, w sposób następujący: powstanie wybuchło równocześnie przed trzema tygodniami w Barcelnie, Madrycie, Pampelunie, Bellili, Algeciras i w innych ważnych ośrodkach. W ostatnich dziesięciu dniach rozegrały się pomiędzy wojskami rządowymi a powstańcami walk nierozstrzygnięte.

Obecnie istnieje sytuacja tego rodzaju, że armia gen. Franco posiada w swym reku całe Marokko hiszpańskie, dzieląc kontrolę nad obszarami w Hiszpanji właściwie po połowie z rządem madryckim.

Na półwyspie Iberyjskim sprawuje obecnie władzę aż 4 rządy:

- 1) rząd madrycki,
- 2) rząd prowizoryczny w Burgos,
- 3) rada obrony państwa w Alicante,
- 4) katalońska Generalidad.

Rząd madrycki opowiadał tylko walcie Madryt i jego okolice, ponieważ Barcelona jest państwem prawie autonomicznym w reku czerwonych. Waleńcia rządzi hiszpański front ludowy, podobnie jak i w Toledo, Huelva, Santander, Bilbao, San Sebastian.

Szkody materialne, wyrządzone wojną domową, obliczone są na 7 miliardów pesetów.

Podział sił przedstawia się następująco: powstańcy posiadają na północy armię, dochodzącą do 60.000 żołnierzy,

zaś na południu 20.000. Tym 80.000 powstańców przeciwstawia się armia rządu w sile 130.000 żołnierzy, razem z milicją czerwoną. Wedle najświeższych doniesień bombardują już powstańcy wodociągi Madrytu.

Zacięta walka stoczona została o posiadanie miejscowości San Rafael, znajdujące się tuż za linią obrony Madrytu. Miejscowość tę zdobyli powstańcy jeszcze przed tygodniem. W czasie najnowszej próby odebrania tego wężła strategicznego powstańcom poniosły wojska rządowe zdecydowaną klęskę.

Walki w okolicy Sierra Guadarama toczą się w dalszym ciągu. Powstańcy kopią już rowy strzeleckie dookoła Madrytu.

Wedle krążących pogłosek zamierza rząd madrycki ogłosić wskutek nader rozpaczyliwej sytuacji ogólny rozkaz mobilizacyjny. W tym celu wydana zostanie nowa ustawa umożliwiająca przeprowadzenie tej mobilizacji. Minister wojny otrzymał upoważnienie mianowania członków milicji czerwonej oficerami. Na fortyfikację Madrytu przeznaczony rząd milion pesetów.

Wszystkie kopalnie węgla uległy konfiskacie na rzecz rządu madryckiego. W całym Madrycie przeprowadzane są rewizje domowe, w wyniku których aresztuje się prawicowców, podejrzanych o konszachty z powstańcami. Dotąd aresztowano 4.000 osób, m. in. 11-tu generałów. Staną oni przed sądem wojennym.

Niemiec nastąpił miało w Paryżu znaczne uspokojenie.

SWIĘZE FORMACJE POWSTANCZE

ŻLUZOWALI WALCZĄCYCH.
Burgos. — Dowództwo wojsk powstańczych wysłało na front świeże oddziały, składające się z wojsk regularnych i ochotników, członków „falangi hiszpańskiej”. Wojska te, skoncentrowane w okolicach Burgos i Saragossy, zostały przewiezione na front samochodami ciężarówkami wśród wielkiego entuzjazmu ludności.

Żużowanie zmęczonych oddziałów odbyło się w największym porządku. Organizacja wojskowa i gospodarcza wojsk powstańczych polepsza się z każdym dniem. **DO TANGERU ZAKAZANO WJAZDU OKRĘTOM HISPZANSKIM.**

Tanger. — Komitet Międzynarodowy kontroli portu postanowił:

- 1) wezwać rząd hiszpański, by okręty jego nadal nie zawiązywały do Tangeru.
- 2) pozwolić na pobyt w strefie Tangeru oficerom i urzędnikom po cywilnemu,
- 3) uznać za ważne wizy, wydawane przez władze powstańcze na terenie Ma-

u siebie gen. inspektora sił zbrojnych Rydza-Śmigłego.

Przyjmując się tutaj, że wizyta gen. Gamelina doprowadzi do wzmożenia współpracy militarnej polsko-francuskiej.

Podkreśla się w Berlinie na marginesie wizyty gen. Gamelina w Warszawie, iż w tych dniach bawić będzie w stolicy Polski przywódca czeskiej partii agrarnej Beran. Przypuszcza się tutaj, że koła francuskie wyzyskują te okazje dla podjęcia planowej akcji w kierunku pacyfikacji stosunków polsko-czeskich, co jest życzeniem Paryża.

TELEGRAMY

ROBOTNICZY ANGLIJSKY NIE CHCA POMAGAĆ RZĄDOWI

Wiedeń. — Zorganizowana w Anglii przez angielskie związki zawodowe składka pieniężna na rzecz hiszpańskiego Frontu Ludowego zakończyła się całkowitem fiaskiem. Wedle doniesień z Londynu, zebrano na ten cel około 5000 funtów.

Robotnicy angielscy zachowywali wobec tej akcji niezwykłą obojętność, stając na stanowisku, że przekazywanie ze strony angielskich związków zawodowych większych sum pieniężnych na rzecz rządu ma dryckiego spowodowałyby mogło wzmoczenie energicznej kontracji z przeciwej strony.

DARY OD GRANDÓW.

Burgos. — Komitet Obrony Narodowej otrzymał dary na swoją akcję. Od trzech grandów hiszpańskich, których nazwisk nie ujawniono, otrzymano przeszło 12 kg. złota.

Co mówi gen. Franco?

Wiedeń. — Gen. Franco, bawiący obecnie w Sewilli, oświadczył w wywiadzie prasowym, że operacje wojsk powstańczych idą w szybkim tempie na przód. Okrażenie Madrytu ze strony północnej zostało już całkowicie przeprowadzone. Obecnie należy uczynić to samo przy pomocy wojsk marokańskich również ze strony południa.

— Pomaszeruje natychmiast na Madryt, — oświadczył gen. Franco, — ale wojna domowa nie zakończy się wcale zdobyciem stolicy. Rząd madrycki broń się będzie niewątpliwie w dalszym ciągu.

Gen. Franco zaznaczył następnie, że nie prosił żadnego państwa zagranicę o pomoc. Jest jednak zrozumiałe, że państwa europejskie nie chcą dopuścić do stworzenia chaosu bolszewickiego w Europie. Kto życzy sobie pokoju i porządku w Europie, ten musi stać po stronie powstańców. Z wszystkich stron Europy otrzymuje telegramy gratulacyjne — zakończył gen. Franco rozmowę. **SYN GEN. SAN JURIO ARESZTOWANY**
Madryt. — Justo San Jurio, syn generała, który zginął w pierwszym dniu powstania, został aresztowany.

ODEZWA GEN. FRANCO DO ŻOŁNIERZY.

Burgos. — W mieście przedsięwzięto zarządzenia obrony przeciwlotniczej. — Gen. Franco ogłosił odezwę do żołnierzy, w której pisze:

„Żołnierze Nawarry! Jesteśmy panami prawie całej Hiszpanji. Jeszcze w tym miesiącu usłyszycie mnie przez radio z Madrytu. Liczba poległych przeciwników wynosi tysiące. Z pomocą całej armii w Afryce i naszego potężnego lotnictwa, które góruje nad przeciwnikiem i z waszą pomocą pokonamy wroga, który liczy już tylko na słabą zresztą artylerię i jest zdemoralizowany przez lęk nie dający się opanować.

Trzeba ruszyć natychmiast na Irun, Fontarabie i San Sebastian. Niech żyje Hiszpanja!”

FRANCUSKA RADA MINISTRÓW UCHWALI NEUTRALNOŚĆ.

Paryż. — Rada ministrów po długich obradach potwierdziła powziętą na wczorajszym posiedzeniu rady gabinetowej decyzję zachowania absolutnej neutralności w wojnie domowej, którą krwawi się Hiszpanja.

Alfons VIII u Hitlera?

Praga. — Były król hiszpański Alfons XIII-ty opuścił wraz ze swą żoną ks. Metternicha w Kynzarycie. Za samocho-dem królewskim jechało kilka innych samochoarów, w których znajdowali się członkowie świty oraz detektywi. Administracja zamku nie podaje żadnych wiadomości co do kierunku podróży króla. Samochoady udały się, jak stwierdzono, do Ob. a następnie przekroczyły granicę niemiecką.

Jak donieśliśmy, król Alfons XIII-ty udał się do Berlina na Olimpiadę. Podobno były król odbędzie naradę z kanclerzem Hitlerem.

„UPROSZCZONA PROCEDURA”.

Madryt. Prasa donosi o zdradzie jednego z kapitanów gwardji cywilnej, który kazał otoczyć oddział milicji ludowej w jednej wsi. Kapitan ten zwrócił się do generała Cabanella o instrukcję, co zrobić z ujętymi w ten sposób 43 milicjantami. Odpowiedź brzmiała „Zastosować uproszczoną procedurę”.

Po tej odpowiedzi kapitan wydał rozkaz rozstrzelania milicjonistów, sam zaś udał się ze swymi żołnierzami do Teruel, gdzie znajdują się powstańcy.

GEN. FRANCO POSUWA SIĘ.

Lizbona. — Kolumna pod wodzą gen. Franco zdobyła Lora, del Rio-Pena.

KORTEZY ZAWIESZONE.

Madryt. — Ogłoszono dekret prezydenta o zawieszeniu sesji Kortezów (parlamentu) do 1 października b. r.

Madryt. — Milicja dokonała wczoraj rewizji w pałacu księcia Medina-Coeli i znalazła skrzynię, zawierającą 2 i pół miliona pesetów, w tem 400.000 w złocie.

Całą tę sumę wręczono dyrekcji wydziału bezpieczeństwa.

Niemcy zaniechały interwencji w Hiszpanji.

Wiedeń. — Napięta sytuacja międzynarodowa, jaka uwidoczniła się już w kilka dni po wybuchu rewolucji hiszpańskiej, zaczyna się zwolna polepszać. Nadzieja na możliwość zlokalizowania konfliktu zwiększa się.

Wedle informacji nadeszłych z Londynu, zaniechały Niemcy zapowiadanej od ostatnich 48-miu godzin interwencji w związku z rozstrzelaniem 4-eh Niemców w Barcelnie, proponując rządowi angielskiemu ścisłą współpracę co do zagadnienia hiszpańskiego. Propozycję tę przedłożył min. Neurath ambasadorowi W. Brytanji w Berlinie Philipowski.

Ma ona na celu zorganizowanie niemiecko-angielskiej kooperacji, której w łącznym zadaniem będzie ochrona życia i mienia obywateli niemieckich i angielskich na terenie Hiszpanji.

Niemcy pragną zachować w ogłoszeniu do rewolucji hiszpańskiej jak najściślejszą neutralność.

W związku z takim stanowiskiem

Udaremniony przewrót komunistyczny w Grecji

Ateny. — Kierownictwo policji bezpieczeństwa ogłosiło obszerny sprawozdanie o planach komunistycznych, udaremnionych dzięki wczesnej interwencji rządu.

Według tego sprawozdania planowano ze strony komunistycznej zgromadzić 5 sierpnia z braskiem dnia wszystkich robotników na różnych placach miasta — Z tych punktów zbornych mieli robotnicy udać się na olbrzymie zgromadzenie na ul. Stadijonu między pl. Zgody a ministerstwem spraw wewnętrznych. Przeciw wkraczającej policji miało gwałtownie wystąpić, podobnie jak i przeciw zakładom, które pracowały pomimo ogłoszenia strajku generalnego, co odnosi się zwłaszcza do sklepów.

Koło południa planowano wykonać napad na polityczne biuro premiera. W ministerstwach spraw wewnętrznych, pracy i gospodarstwa miało wybić szyby.

Specjalne bojówki miały rozkaz zatrzymania wszelkich i jeszcze kursujących pojazdów.

Jako powód konfliktu miało podać wprowadzenie przymusowego rozjemstwa przez państwo w zatargach o pracę.

Przedstawiciele robotników oświadczyli, podsekretarzowi stanu w prezydium ministrów, Georga Copoulos, że w koniecznym wypadku nie zadowolony był 24-godzinny strajkiem generalnym, ale rozszerzony go do 248 godzin.

Nie zawahano by się także przed walką uliczną.

Znamienne jest także, co na decydujących posiedzeniach komitetów robotniczych mówili poszczególni funkcjonariusze.

Kino-teatr „LUNA”

NIE PRZEZ RADIO
NIE NA EKRANIE

lecz tytuł i prawdziwą

WESOŁA
**LWOWSKA
FALE**

ujrzymy i usłyszymy
tylko jeden raz

Dziś w poniedziałek
10 sierpnia o g. 9 w.

W SALI KINA „LUNA”
Bilety wcześniej do nabycia w kasie kina „Luna”
Wobec spodziewanego natłoku przy kasie, prosimy
o wcześniejsze wykupowanie biletów.

roka.

Komitet Międzynar. kontroli portu oma wiał sprawę korzystania z portu dla zaopatrzenia floty rządu hiszpańskiego. Stwierdzono, że kwestja sporna jest zlikwidowana, gdyż rząd hiszpański przed 48 godzinami wycofał swoją flotę z Tangeru. Rozkaz ten został spełniony natychmiast, co w kcalach międzynarodowych sprawiło duże osprzeżenie.

Powstańcy rozbili katalońskie posiłki.

Burgos. — Główna kwatery powstańców donosi: Biskup w Barcelnie, aresztowany i skazany na śmierć, zdołał się o statnej chwili przy pomocy konsula włoskiego uratować i odplłynął na włoskim statku.

Dowództwo wojsk rządowych wydało w San Sebastian do ludności zarządzenie, zakazujące chrystiania z wody, pochodzącej ze studzien miejskich. Zarządzenie to stoi w związku z wiadomością o przeważeniu wodociągów przez oddziały powstańcze.

Komunikat rządu madryckiego o zajęciu Kadyksu stoi w jawnej sprzeczności z komunikatem dowództwa wojsk powstańczych, według którego wszystkie ataki wojsk rządowych na to miasto odparto.

Z Lizbony donoszą, że oddziały rządowe, maszerujące z Barcelony do Saragossy zostały przez wojska powstańcze pobite i rozproszone, przyczem w ręce zwycięzców wpadły duże zapasy broni i amunicji.

ZATOPIONE STATKI.
Madryt. — Ogłoszono przez radio, że jeden ze statków, przewożący wojska powstańcze z Marokka do Hiszpanji został zatopiony.

Temuż losowi miało ulec kilka statków handlowych.

sze. Tak np. sekretarz robotniczy Varukis, oświadczył m. in., że nie zawahano by się przed zbrojną walką, celem obalenia rządu. Klasa robotnicza musi wystąpić z bronią w ręku przeciw tym, którzy spręciwiają jej woli.

Posel komunistyczny Treos zażądał na stopnie, by na miejscu linczowano urzędników kryminalnych i łamstrajków. „Cel naszej demonstracji — mówi — nie jest pokojowy. Jeśli ujmiemy odpowiedzialność członków rządu, to powiesimy ich na latarniach, a jeśli zabraknie latarni — będziemy ich wieszac na słupach telegraficznych.

Studenci przed uniwersytetem spalili na wielkim stosie ulotki, rozrzucając maso wo przez komunistów w przeddzień ich cieleadego zamachu.

KOMUNIZM WŚROD URZEDNIKÓW I NAUCZYCIELI GRECKICH.

Berlin. — Ostatnie wydarzenia greckie śledzi opinia niemiecka bacznie. „Deutsche Allgemeine Zeitung” drukuje 3-ty wywiad z premierem greckim Metaxasem, który wyjaśnia charakter i cel dokonanych w Grecji zmian politycznych.

Ideologia komunizmu i trzeciej międzynarodówki — mówi Metaxas — nie miała wprawdzie wśród ludu greckiego wielkiego powodzenia, poczęła jednak szerzyć się niepokojąco w kręgach urzędniczych i nauczycielskich. Fakt ten wymagał niezwłocznej interwencji. Obecny reżim zmuszał użyć wszelkich środków dla ostatecznego zlikwidowania niebezpieczeństwa międzynarodowo - komunistycznego.



Niemiecka pływaczka na Olimpiadzie. W zawodach pływackich pań na Olimpiadzie startowała będzie znakomita pływaczka niemiecka, która w pływaniu na 200 mtr. ustaliła na treningach rekord europejski czasem 3.00,5 min.

katedra „Sagrada Familia”, będąca jednym z największych a zarazem najpiękniejszych pomników współczesnej architektury, leży w gruzach, zniszczona ogniem artyleryjskim. Barcelona utraciła jedną ze swych największych osobliwości, a Europa jedno z najbardziej oryginalnych dzieł sztuki.

Coraz mniej sympatji okazuje Francja dla Hiszpanji.

Paryz. — Coraz więcej informacji z Hiszpanji zdaje się wskazywać, że klęska Frontu Ludowego jest już tylko kwestią czasu i że ustanowienie w Madrycie dyktatury wojskowej gen. Franco należy traktować jako jeden z czynników przyszłej sytuacji Europy.

Mimo dostaw broni z Francji sympatie oficjalnych kół francuskich dla Madrytu ulegają dość wyraźnemu ostudzeniu. Tłumaczy się to właśnie brakiem wiary w sukces rządu madryckiego i rosnącą obawą zbyt nieograniczonego narażenia się przyszlmy władcom Hiszpanji.

Wbrew opinjom premiera Bluma i kilku jego ministrów prezydent republiki Lebrun i min. spraw zagr. Delbos mieli się od pierwszej chwili kategorycznie sprzeciwić wszystkiemu, co mogłoby być interpretowane jako wiązanie się Francji z hiszpańskim rządem lewicowym.

OSTRZELIWANIE STATKU NIEMIECKIEGO PRZEZ RZĄDOWCÓW.

Berlin. — Niemieckie biuro informacyjne podaje: 4-go sierpnia stojący na kotwicy przed Larache w Maroku hiszpański parowiec niemiecki „Sevilla” bez żadnego powodu i jakiegokolwiek ostrzeżenia ostrzelany był w ciągu 45 min. przez torpedowce rządu hiszpańskiego „Almirante Valdes”, nie został jednak trafiony. Parowcowi niemieckiemu zabroniono pozatem skierować się do Larache. Przeciwno temu jaskrawemu naruszeniu prawa i użyciu przemocy rząd niemiecki energicznie zaprotestował. Pozatem kontradmirał Carls złożył protest na ręce dowódcy rządowej floty hiszpańskiej, domagając się natychmiastowego wydania zarządzeń, uniemożliwiających powtórzenie się takich wyroczeń.

Odpowiedź Moskwy na propozycję francuską.

Moskwa. — Agencja sowiecka „Tas” donosi: Charge d'affaires Francji Payart zakomunikował dn. 5 b. m. z polecenia swego rządu komisarjatuowi spr. zagr. iż Francja uważa za bardzo pożądane, aby Związek sowiecki zastosował się do zasa dy niemieszania się w wewnętrzne sprawy Hiszpanji oraz aby Związek sowiecki przyłączył się do układu między Francją, Wielką Brytanią, Włochami i Niemcami, dotyczącego tej sprawy. Rząd sowiecki odpowiedział tegoż dnia

że gotów jest uznać zasadę niemieszania się oraz przystąpić do układu, jednakże uważa za konieczne, aby do układu przyłączyła się Portugalia oraz inne państwa, wymienione w oświadczeniu charge d'affaires Payarta.

Zdaniem rządu sowieckiego należy również wstrzymać natychmiast wszelką pomoc, okazywaną przez niektóre państwa powstańcom.

Paryz. — Havas donosi z Moskwy: Subskrypcja na cele pomocy Hiszpanom, walczącym po stronie rządu, dosięgła sumy 12.150.000 rubli. Suma ta zostanie zmieniona na franki francuskie i przesana pod adresem premiera hiszpańskiego Tirala.

CZY DYKTATURA FASZYSTOWSKA W BULGARJI?

Belgrad. — „Prawda” donosi z Sofji. że po powrocie króla Borysa III oczekiwane są wielkie zmiany polityczne w Bułgarii. Według krążących pogłosek nie jest rzeczą wykluczoną, że zostanie odwołana dyktatura rządu, na którego czele stanie przywódca ruchu faszystowskiego były premier Cankow.

Podróż króla Anglii

Wiedeń. — Król angielski Edward był w niedzielę o godz. 11 przed południem, w drodze do Jugosławii, do Salzburga. Na jego wyraźne życzenie odpady polowania na dworcu, zwłaszcza, że król odbył swą podróż incognito pod pseudonimem ks. Lancaster.

W kołach tutejszych krążyły pogłoski, jakoby król Edward spotkał się miał w Salzburgu z bawiącym tam włoskim następcą tronu ks. Humbertem, aby przeprowadzić dłuższe rozmowy na temat obecnej sytuacji międzynarodowej. Pogłoski te nie znajdują jednak potwierdzenia ze strony oficjalnej.

Król Edward pozostał przez cały czas na peronie w swej salonce, gdzie spożył śniadanie w towarzystwie swej żony.

O godz. 12.50 król angielski ruszył w dalszą drogę do Jugosławii, dokąd przyjechał na również jego brat ks. Kentu.

Włoski następca tronu bawiący w Salzburgu w towarzystwie jednego z generałów włoskich, 2 pułkowników, tudzież prełata miasta Neapolu, zabawi tam przyuczalcie do poniedziałku w charakterze oficjalnym jako gość rządu austriackiego.

B. WÓDZ ARMII KANTONSKIEJ DEFRAUDANTEM?

London. — Z Tokio donoszą: Na południu Chin wielką sensację wzbudziło aresztowanie gen. Czen-Tsi-Tana, byłego dowódcy armii kantonskiej. Czen-Tsi-Tan był głównym przeciwnikiem marszałka Czing-Kai-Szeka i po nieudanej próbie walki z Nankinem ratował się ucieczką do Hong-Kongu, szukając schronienia na terytorjum angielskim. Jednak Czen-Tsi-Tan został aresztowany przez policję angielską na prośbę Nankinu. Zbiegł generał chiński oskarżony jest o defraudację 40 milionów dolarów z kasy państwowej. Jednocześnie



rząd nankijski zażądał konfiskaty majątku osobistego Czen-Tsi-Tana, sięgającego 300 milionów chińskich dolarów.

Przywódcy arabscy przeciw zakończeniu strajku.

Jerozolima. — Zebranie przywódców arabskich, jakie odbyło się w stolicy Transjordanji Amman na zaproszenie emira Transjordanji Abdullaha, celem omówienia kwestji zakończenia strajku, nie doprowadziło do żadnych pozytywnych rezultatów.

Większość obecnych przywódców arabskich wypowiedziała się za utrzymaniem strajku, dopóki nie nastąpi zwieszenie emigracji żydowskiej i nie zostanie wydany zakon sprzedawania ziemi żydom oraz do póki nie zostanie ustanowiony narodowy rząd arabski.

Komunikat oficjalny, wydany po konferencji w Amman, stwierdza, że emir dokład wszelkich wysiłków, aby doprowadzić do porządku.

W ciągu nocy zaszły wypadki ostrzelania kilku osiedli żydowskich oraz miejscowości Kawbak, gdzie ujęty został ranny Arab z karabinem. Ponadto zanotowano szereg wypadków aresztowania Arabów za noszenie broni.

Niemcy wciąż marzą o kolonjach

Berlin. — Ostatnio w Berlinie rozpowszechnia się wiadomości, jakoby Portugalia ma zamiar zwrócić się do rządu niemieckiego z propozycją sprzedaży swych kolonji Goa i Angoli. Z kolonji tych importuje się kauczuk, kawę, srebro, miedź i żelazo. Terytoria Angoli są większe niż obszar Francji z Niemcami wzięty razem. Kilka miesięcy temu prasza zagraniczna podawała wiadomość o ustąpieniu przez Portugalię Niemcom pewnej części swych kolonji, lecz natychmiast Ministerstwo Spraw Zagranicznych Portugali, wiadomość tę sprostowało. Między ustąpieniem, a sprzedażą jest jednak duża różnica, lecz mimo to, wiadomości te należy przyjąć z wielkim zastrzeżeniem.

KATASTROFA LOTNICZA POD ST. LOUIS.

Nowy York. — W pobliżu lotniska St. Louis spadł krótko po starcie wielki dwumotorowy samolot komunikacyjny, rozbijając się całkowicie. Samolot spadł z niewyjaśnionej przyczyny z wysokości około 300 metrów i natychmiast stanął w płomieniach. 8 pasażerów i obsługa samolotu ponieśli śmierć.

W IRUNIE SĄ WOJSKA RZĄDOWE.

Paryz. — Donoszą z Irunu: Miasto jest w rękach wojsk rządowych. Sklepy są otwarte. Gdzieniedzie widnieją barykady z worków z piaskiem. W mieście panuje naogół porządek.

Najbliższe pozycje znajdują się w odległości 2-godzinnego marszu i przechodzą przez linję Agogana — Alraitz — Perasdeym (8 km. na północ od Enderkaza). Na pozycjach słychać dochodzący z pola bitwy huk dział. Wczoraj na pozycje te zgłosiło się kilkunastu żołnierzy wojsk powstańczych z bronią.

Pozycje wojsk rządowych są w wysokości 800 mtr. i panują nad odcinkami frontu. Jedno, co im grozi, to ataki lotnicze.

Powstańcy pod samym Madrytem

Paryz. — Radjostacja powstańców w Sewilli informuje, że przednie strażce odległości 2-godzinnego marszu i przechodzą przez linję Agogana — Alraitz — Perasdeym (8 km. na północ od Enderkaza). Na pozycjach słychać dochodzący z pola bitwy huk dział. Wczoraj na pozycje te zgłosiło się kilkunastu żołnierzy wojsk powstańczych z bronią.

OBIE STRONY ZAPOWIADAJĄ OFENSYWĘ.

Paryz. — Wiadomości, nadchodzące z Hiszpanji, zdają się zapowiadać rychłą ofensywę obu stron. Rząd madrycki zamierza podjąć niebawem ofensywę na Baleary. W ofensywie tej wzięją ma udział 13,500 milicjantów, zaopatrzonych w odpowiednią ilość karabinów maszynowych. Ekspedycji towarzyszyć będą 3 łodzie podwodne, 2 kontrtorpedowce i 11 hydroplanów.

Powstańcy zapowiadają marsz na Madryt. Równocześnie wiadomości, nadchodzące z głównej kwatery wojsk powstańczych na północy, zapowiadają zdecydowany atak na wierną rządową część prowincji Guipuzcoa.

Głód w Madrycie

Czekają na pomoc Moskwy. Casablanka. —Korespondent PAT a od był rozmowę z pewnym kupcem, który przed paru dniami powrócił samolotem z Madrytu.

Opowiada on, że w Madrycie rozpoczął się ostry kryzys żywnościowy. Pościąg z zapasami żywności nie dochodzą. Restauracje i sklepy z żywnością sprzedają je jedynie klientom, zaopatrzoną w specjalne zaświadczenia, wystawione przez związki zawodowe oraz przez sztab „milicji ludowej”.

Faktyczna władza znajduje się w rękach rad robotniczych. Codziennie rozstrzelują w trybie donajnym około 50 osób. Każda osoba podejrzana o jakiegokolwiek sympatję dla powstańców, jest mordowana bez sądu.

Ogólne nastroje są dalekie od entuzjazmu i powszech mówią o możliwości zajęcia Madrytu przez powstańców. Jedne koła mówią o ewentualności pomocy sowieckiej.

KATEDRA BARCELONSKA LEŻY W GRUZACH.

Paryz. — Przed kilku dniami depesze doniosły, że w Barcelonie wszystkie kościoły leżą w gruzach z wyjątkiem katedry. Wówczas to nie było jeszcze wiadomości, która z dwu katedr barcelońskich uległa zniszczeniu.

Obecnie prasa zagraniczna przynosi wiadomość, że od lat 54 nieukończona



Polscy zawodnicy na stadionie olimpijskim.

W ramach rozgrywek olimpijskich, odbyły się trzy przedbiegi sztafety. 4x400 mtr. panów. W konkurencji tej startuje sztafeta polska. Na zdjęciu polska sztafeta olimpijska. Od lewej do prawej: Maszewski, Sliwak, Kucharski i Biniakowski. Zdjęcie obok przedstawia Pławczyka, który w ramach dziesięcioboju startował w kilku konkurencjach.

Proces o zabójstwo dyrektora Gosiewskiego

Warszawa. — W sądzie okręgowym rozpoczął się proces o zabójstwo zastępcy naczelnego dyrektora Zakładu Ubezpieczeń Społecznych d-ra Wiktora Gosiewskiego. O godz. 9-iej rano sprawa odbyła się w więzieniu: pod silną eskortą po-



licyjna zabójca Aleksiego Szymika. Jest to szepuły szatyn, średniego wzrostu, o podługnej twarzy, sterzących kościach policzkowych. Robi on naogół wrażenie człowieka bardzo przynębnego.

nie dyscyplinarne za zaniedbywanie się w pracy.

Tymczasem pednak śledztwo stwierdziło, że dr. Reiss nigdy nie miał dochodzenia dyscyplinarnego. Stwierdzono natomiast, że zwolnienie Szymika z posady nastąpiło z powodu skasowania ambulatorjum i że w miejsce zredukowanego Szymika nie przyjęto już nikogo. Śledztwo dalej stwierdziło, że kiedy Szymik zwracał się do dyr. Gosiewskiego o pomoc, ten odniósł się do niego bardzo życzliwie.

Będąc na lustracji Ubezpieczalni w Sosnowcu, dyr. Gosiewski zabiegał u prezydenta miasta o posadę dla Szymika przy robotach publicznych. Szymik nie przyjął tej pracy. Mimo to dyr. Gosiewski przyjął go u siebie, rozmawiając kilka godzin, poczem wystarał się dla Szymika u naczelnego lekarza o posadę sanitariusza. Ponieważ pensja wynosiła tylko 100 zł miesięcznie, dyr. Gosiewski zgóry zabiegał, aby Szymik po przejściu miesięcznego kursu przeszkoleniowego, otrzymał podwyżkę. Szymik i tę pracę odrzucał, mówiąc, że nie znosi widoku otwartych ran i krwi, poczem w liście, nadesłanym mu do dyr. Gosiewskiego, określa ofiarowanie mu takiej posady kpiniami.

Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd przystępuje do słuchania wyjaśnień oskarżonego. Szymik mówi szybko, jakby deklamując, co robi wrażenie, że przygotował sobie przemówienie, którego wyuczył się na pamięć. Na pytanie, czy przyznaje się do winy, Szymik odpowiada, że przyznaje się tylko do faktu zabójstwa, poczem zaczyna składać obszerne wyjaśnienia. Tym razem Szymik stara się nadać sprawie podkład polityczny, twierdząc, że został zredukowany i pozbawiony możliwości otrzymania pracy dlatego, bo był socjalistą, należał do P. P. S.

Co do dyr. Gosiewskiego oskarżony twierdzi, że rzekomo współdziałał z dr. Reissem, ale oskarżony nie miał do niego nienawiści i nie chciał go zabijać. — Szymik twierdzi, że rewolwer miał przy sobie, chcąc popełnić samobójstwo na wy padek, gdyby ostatecznie sprawa jego przepadła. Przedtem jednak tłumaczył, że rewolwer posiadał ze względów bezpieczeństwa: Co do momentu zabójstwa, Szymik zaprzecza, aby uczynił to z premedytacją, mówiąc, że sam nie wie i nie pamięta, jak się to stało.

Prokurator zapytuje Szymika, dlaczego o rzekomym podkładzie politycznym sprawy nie wspominał nic w śledztwie, a zaczął mówić o tem dopiero na rozprawie. Oskarżony płacze się w odpowiedziach i nie może tej sprawy wyjaśnić.

Po wyjaśnieniach Szymika przystąpiono do badania świadków. Zeznawali policjanci i woźni, którzy pierwsi znaleźli się na miejscu wypadku.

Następnie zeznawał kierownik oddziału personalnego w Sosnowcu p. Nawara, który stwierdził, że zwolnienie Szymika z posady nie miało specjalnego podkładu, a nastąpiło wskutek ogólnej redukcji przy likwidowaniu ambulatorjów. Świadek dalej opowiada, że dyr. Gosiewski otrzymał od Szymika list z pogróżkami, a mimo to starał się dla Szymika o zajęcie.

Prokurator: Czy dyr. Gosiewski kierował się litością dla Szymika, czy też obawą przed nim?

Świadek: Raczej litością, bo pogróżek było wiele i dyr. Gosiewski nie przejmował się nimi.

Zeznawał następnie dr. Reiss, któremu Szymik przypisywał bezpośrednio swoją redukcję. Dr. Reiss stwierdza kategorycznie, że nie przyczynił się do zwolnienia Szymika. Były kiedyś czoprawda pomiędzy nim a Szymikiem tarcia, bo Szymik przekraczał kompetencje na swoim stanowisku. Sprawy te jednak czasem wyrównano. Świadek opowiada wreszcie o tem, jak Szymik wymuszał od niego pożyczkę.

Proces zakończy się prawdopodobnie w poniedziałek.

STAROSTA W DUBNIE ZAWIESZONY
Warszawa. — Agencja „Press” donosi: Starosta powiatu dubieńskiego na Wołyń został zawieszony w urzędowaniu.

Wójtowie czterech gmin w powiecie tym zostali aresztowani, jak słychać, za nadużycia przy budowie magazynów zbożowych.

Gospodarkę w pow. dubieńskim badała ostatnio komisja ministerjalna z Warszawy.

WYBUCH PETARDY I JEJ SKUTKI W KATOWICACH.

Katowice. — W nocy na 7 b.m. o godz. 1.45 nieznanymi sprawcy pod-

INOWROCŁAW ZDRÓJ

Kuracje ryczałtowe: całkowity pobyt

119. - zł.

2 - tyg.

174. - zł.

3 - tyg.

226. - zł.

4 - tyg.

żyli petardę, prawdopodobnie większych rozmiarów, pod drzwiami sklepu zegarmistrza Arona Krakowskiego przy ul. Kochanowskiego 11 w Katowicach, niemal w samym środku miasta. Wskutek wybuchu uszkodzona została krata żelazna w drzwiach sklepu i w oknie wystawowym, oraz całkowicie zdemolowane urządzenie sklepu wraz z towarem.

Sklep ten łączy się z sklepem kapeluszy matki poszkodowanego, Złoty Krakowskiej, gdzie wskutek wybuchu wyleciało okno wystawowe, szyby w drzwiach wejściowych i częściowo zdemolowany został sklep. W znajdującym się w tym samym domu składzie kapeluszy Lai Krieger wybite zostały szyby w oknie wystawowym i w drzwiach sklepowych. Ponadto wyleciało kilkanaście szyb na I piętrze domu, w którym mieszczą się sklepy. W sklepie Edzi Lewin po przeciwniej stronie ulicy wyleciały szyby w oknie.

W związku z zamachem policja przeprowadziła rewizję w kilku miejscach i aresztowała kilka osób.

Na ulicy Kochanowskiego mieści się niemal obok siebie aż 7 sklepów z kapelusznymi, należących do kupców żydowskich.

Jeszcze 1.000 świadków

będzie przesłuchanych w procesie Doboszyńskiego.

Kraków. — W stanie zdrowia. Doboszyńskiego, który przebywa izolowany w celi św. Michała, nastąpiła poprawa. Porażenie nerwu reki leczone jest elektrycznością.

Doboszyńskiego odwiedziła siostra i omawiała z nim sprawy majątkowe.

Do jego obrony poza mec. Stypułkowskim z Warszawy i adv. Pozowskim z Krakowa, zgłosił się dwaj adwokaci krakowscy: Kuleńsz i Stuhr, kiedy dojdzie do procesu — trudno przewidzieć, gdyż śledztwo, pomimo pośpiechu, ma jeszcze do przesłuchania około 1000 świadków.

W kołach tujejszych liczą się z możliwością odbycia osobnej kadencji sądu przystęzłego.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE „CZARNEJ REKI”.

Katowice. — Śledztwo w sprawie nielegalnej organizacji niemieckiej o charakterze irredentystycznym N.

S.D.A.B. i jej bojówki „Schwarze Hand” oraz Tarnowitzer Wanderbund prowadzone jest w dalszym ciągu. O ile chodzi o członków Wanderbundu to wszyscy po ukończeniu śledztwa wstępного zostali wypuszczeni na wolną stopę z wyjątkiem gauliteira tej organizacji Freiera, który pozostaje nadal w więzieniu śledczym. Doprowadzono do sędziego sądu okręgowego trzech dalszych członków „Schwarze Hand” z Chorzowa, którzy po przesłuchaniu osadzone w więzieniu. Ogółem w areszcie znajdują się zgóra 40 członków N.S.D.A.B. i „Schwarze Hand”. Śledztwo trwa dalej i zatacza coraz szersze kręgi.

Strajk okupacyjny

w Zagłębiu.

Sosnowiec. — Strajk okupacyjny na robotach publicznych w Sosnowcu, Bezdnie i przy regulacji rzek trwa w dalszym ciągu. W sobotę w godzinach popołudniowych, strajkujący otrzymali zapłatę za przepracowane dniówki. Wypłata odbywała się w ten sposób, że strajkujący przychodzili partiami do magistratu, a po otrzymaniu wypłaty wracali z powrotem na okupowane tereny.

Wśród strajkujących uwijają się agitatorki komunistyczne, kolportujące jakąś podejrzaną gazetkę, odbitą na maszynie do pisania. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

Wśród strajkujących w fabryce kabli i drutu w Bezdnie panuje duże rozgorzenie, gdyż dyrekcja w sobotę po południu wymusiła pracę wszystkim robotnikom, chcąc ich skłonić do przerwania strajku. Komitet strajkowy odbył zebranie z robotnikami, którzy postanowili strajk nadal kontynuować.

W związku z obecną sytuacją w zagłębiu odbyła się w niedziele nadzwyczajna konferencja delegatów ZZZ z całego Zagłębia Dąbrowskiego.

UTONIECIE CUDZOZIEMCA.

Warszawa. — Podczas przejażdżki kajakiem po Wiśle utonął pod Bielianami wskutek wywrócenia się kajaka cudzoziemiec Carlo de la Chae, lat 24, nie wiadomego miejsca zamieszkania.

Zwłok tragicznie zmarłego nie wyłowiono. Policja komisariatu rzecznego poszukuje zwłok topielca.

Kino „EDEN” Dziś!

Miłość bez jutra

Role gł. CAROLA LOMBARD I GENE RAYMOND

Doskonale Nadprogramy. Pierwszy 8, 9, 10.

KRONIKA

Częstochowa
11
SIERPNIA
Wtorek

Dziś — Zuzanny pn.
Jutro — Klary, Hilarii m.
Wschód słońca o godz. 4,23
Zachód — 19,14
Kalendarzyk historyczny:
Potwierdzenie unii Litwy z
Koroną na Sejmie Lubelskim
w roku 1569.

— Powrót J. E. ks. Biskupa Kubiny. Najdostojniejszy Arcypasterz naszej diecezji J. E. ks. Biskup dr. T. Kubina po 6-tygodniowej kuracji w Kryncu powrócił do Częstochowy w ub. sobotę i objął rządy diecezji.

Zgon rektora częst. Semin. Duchownego

Jak się dowiadujemy, dziś rano po tygodniowej chorobie na gripę, anginę i następnie zapalenie płuc zmarł rektor częstochowskiego Seminarjum duchownego w Krakowie, szambelan Jego Świątobliwości, s. p. ks. dr. prof. Karol Makowski.

Zmarły, urodzony 1884 r., święcenia kapłańskie otrzymał w 1906 r., a od chwili założenia częst. Seminarjum duchownego w Krakowie piastował stanowisko jego rektora. Jest to dla naszej uczelni duchownej strata bardzo bole-

śna. Pogrzeb zmarłego odbędzie się w Krakowie, ekspozycja w środę o godz. 7-jej wiecz., pochowanie zwłok w czwartek o godz. 10-jej rano. Alumni Seminarjum, przebywający na wakacjach w Częstochowie, proszeni są o wzięcie udziału w pogrzebie.

Cześć pamięci zmarłego kapłana!
— Wagon propagandowy LOPP. nie może przybyć do Częstochowy. Jak donieśliśmy, w dniach od 8 do 13-go bm. miał przybyć kolejno do Olsztyna, Rudnik i Częstochowy wagon propagandowy Zarządu Głównego LOPP, zawierający wystawę sprzętu obrony przeciwlotniczo-gazowej.

W dniu dzisiejszym komunikują nam, że wspomniany wagon propagandowy z powodu uszkodzenia w drodze nie przybędzie w wymienionym terminie.

— Z niedzieli. Nareszcie mieliśmy pogodną niedzielę, choć nie obeszło się bez przelotnego deszczu w godzinach popołudniowych. Było jednak natyle ciepło i słonecznie, że udały się wszelkie wycieczki zamiejskie, na ulicach zaś znów zatrumfowały barwne i po-

wiewne stroje letnie pań. Ruch spacerowiczów w Alejach był duży zwłaszcza pod wieczór, jednocześnie rozległy się tony muzyki, nadawanej z gmachu ratusza przez megafony wraz z reklamą wystawy - pokazu rzemiosła i drobnego przemysłu, jaka w dn. 15 bm. zostanie otwarta w lokalu Okr. T-wa Rzemieślniczego. A więc na nadchodzące dwa dni świąteczne 15 i 16-go czeka Częstochówę po ciszy letniej wielkie ożywienie i ruch w związku z dorocznym odpustem na Jasnej Górze, obchodem Cudu nad Wisłą, zjazdem „Sokola” i wystawą rzemieślniczą.

— Wesola lwowska fala w Częstochowie. Dziś, w poniedziałek, w kino-teatrze „Luna” odbędzie się tylko jeden występ gościnny „Wesolej Lwowskiej Fali”, popularnej w całym kraju i znanej z audycyji radiowych. Program polityczno-satyryczny p. t. „Coś nieocis... ja joi!” wypelniają: kierownik i twórca Lwowskiej Fali — p. Wiktor Budzyński, pp. Włada Majewska, Aprikozenkranc i Untenbaum, Pan Stroić, Józef Wieszczyk, W. Korabiński i in. — Początek o godz. 9-jej wiecz.

Niezawodnie występ Wesolej Lwowskiej Fali wzbudzi zainteresowanie i będzie się cieszył dużym powodzeniem.

— Urządzenia sportowe w Polsce. Według ostatnich obliczeń, w Polsce znajdują się następujące urządzenia sportowe: 54 parki sportowe, 1.644 boiska do gier wielkich (w tem 547 urządzonych, z bieżnią okrężną), 7.244 boiska do gier małych, 867 boisk gimnastycznych, 124 boiska do hokeju na lodzie, 1.861 placów tenisowych, 308 piwnolin (w tem 15 basenów ziemnych), 546 lodowców, 45 torów tyżwarowych, 21 torów kolarskich, 1.149 hali sportowych i sal gimnastycznych, 35 skocznicy narciarskich, 3 ośrodki narciarskie, 113 schronisk turystycznych, 238 przystanki wioślarskich i kajakowych, oraz 202 ogrody jordanowskie.

Nadużycia w gminie

Jak gospodarowano w Koziegłówkach?

Na ostatnim posiedzeniu rady gminnej w Koziegłówkach, pow. zawierciańskiego, rada gminna, opierając się na wynikiach dochodzeń, prowadzonych przez wydział powiatowy oraz komisję rewizyjną, zarzuciła wójtowi Polakowi nadużycia natury finansowej, czemuż zaś zarząd gminy niebała prowadzenie gospodarki.

Po burzliwej dyskusji uchwalono wójtowi oraz arszadzi gminy wotum nieufności. Ustalono bowiem, że wójt część pobieranych opłat kancelaryjnych „mikasowa” do własnej kieszeni... W różnych firmach prywatnych brał Polak towary na własny rachunek gminy. Posa tem stwierdzono, że ławnikom wypłacano dety za podróże, które się... nie odbywały, względnie odbyły się bez upoważnienia rady gminnej. Zarząd gminy bez prawnych podstaw umarzał zamężnym osobom podatki i opłaty gminne, natomiast nie troszczył się zupełnie o biednych płatników.

Gospodarkę rady gminnej zajmą się władze nadzorcze.

— Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 10 na 11 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicza i Frydrego, III Aleja 50, p. J. Pogorzelskiego, Narutowicza nr. 44.

Z Sądu Okręgowego

Wyrok w procesie komunistycznym.

W dalszym ciągu komunistycznego procesu oskarżeni, którzy nie przyznali się do winy, wyjaśnili, że zebrania, na których brali udział były poświęcone sprawom gospodarczym.

Oskarżeni bowiem zamierzali wykupić od nadleśnictwa lasów państwowych ziemie. Odnosił zaś do znalezionych ulotek przy nich — oświadczyli, że je znaleźli.

Po przemówieniach stron Sąd skazał Antoniego Barcisa na 8 lata więzienia, a Feliksa Świącia na rok więzienia z zawieszaniem wykonania kary. Reszta oskarżonych została uniewinniona.

— Groźby przebiecia...? Kulejewski Józef, zam. przy Al. Wolności 62 zameldował w policji, że Kuterek zam. tamże, odgraża mu przebieciem.

— Potrącony przez takówkę. Kochanowski Jan (Narutowicza 8) zameldował że w dniu 6 b. m. na ul. Strazackiej, w czasie gdy przewoził towar ręcznym wózkiem, najechnany został przez takówkę Nr. rej. KL. 72156, wskutek czego uszko-

NOWA PISOWNIA MAPKI HISZPANJI

do nabycia
w Księgarni i Sklepie „Gońca“

dzony mu został wózek i poniósł straty na sumę 5 złotych.

— Wymuszanie pieniędzy na wódkę. Flak Franciszek (Warszawska 105) zameldował w policji, że na ulicy Warszawskiej podeszli do niego Jeź Czesław (Cmentarna 9) i Pacuda Stanisław (Warszawska 117) i pod groźbą żądali pieniędzy na wódkę.

Strzał z rewolweru do szwagra

Wczoraj we wsi Chrapów gm. Wanczerów rozegrała się krwawa tragedia. Oto niejakki Franciszek Zióra, lat 25, w kłótni ze swym szwagrem Władysławem Borałem, wy dobył nagle rewolwer i postrzelił go — jednak nie śmiertelnie.

Powodem tego czynu był błahy spór o przejechanie wozem przez Borała po polu Zióry, który był mniemania, że tego nie powinien być Borał zrobić.

Sędzia ś.ł. Bogucki polecił osadzić Ziórę w więzieniu.

— Wizyta przez okno. Niwecka Antonia (ul. Wazów 34) zameldowała w policji, że maż jej Niwecki Eugeniusz, zam. przy ul. Chrobrego, dostał się do jej mieszkania przez okno i zabrał poduszki, kapę, prześcieradło i ręczniki, łącznej wart. 35 złotych.

Zmasakrowany siekierą

Krwawa bójką rodzinną.

Wczoraj około godz. 24-ej pomiędzy braćmi Wiktoorem i Marjanem Janickimi, zam. przy ul. Dolnej nr. 9, powstała krwawa bójka na tie zatargów rodzinnych.

Powodem do bójkii było ubliżenie żonie Marjana, który odniósł się dość agresywnie w jej obronie.

W czasie bójkii, w której wzięła udział rodzina, pomagając jej Marjana Janickiego drągami i szcztokami, tenże chwycił siekiery i ostrzem kilkakrotnie uderzył w głowę Wiktora Janickiego.

Rannego w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala Najśw. Marij Panny. Marjan Janicki został z polecenia sędziego śledczego aresztowany.

Nieszczęśliwy „mec”

młodocianych sportowców.

Wczoraj o godz. 13-jej na łakach, przy ul. św. Jana, w czasie gry w piłkę nożną Szuster Stefan, lat 21, atakujący piłkę, kopnął w nogę. Kupicę Stanisława lat 12, zam. przy ul. Wysockiego 5, tak nieszczęśliwie, że młody „bramkarz” doznał złamania prawej nogi powyżej kostki. — Rannego sportowca odwieziono do szpitala Najśw. Marij Panny, gdzie pozostaje na kuracji.

Kronika sportowa

W towarzyskich zawodach piłkarskich Naprzód (Lipiny) pokonał po bardzo ładnej walce Czestochówkę 5:0 (1:0). Bramki zdobyli: Osmańczy (3) i Piec (2). Sędziował p. Herman.

Wyniki innych zawodów piłkarskich były następujące: Victoria — Skra 4:1 (2:1), Orieta — Skra II 3:1 (1:0). Admira — Victoria 4:3 (1:1).

Wiadomości z Olimpiady

Japońscy koszykarze wygrywają.

W niedzielę po południu pierwszy mecz drugiej rundy rozgrywek w koszykówce rozpoczęły Japonia i Polska. Zainteresowanie zawodami było bardzo duże.

Gra w pierwszej połowie wykazuje zdecydowaną przewagę Japonji. W 13-tej minucie przy stanie 11:7 dla Japonji gra staje się coraz bardziej szybka.

W 17-tej minucie jest stan 40:31. Japońscy grają na zwłokę, podając do tyłu. Ostateczny wynik meczu 43:31 dla Japonji.

Przegranej z Japonją nie można nazwać klęską. Polacy grali o wiele lepiej, niż z Włochami. Przy obecnym stanie naszej koszykówki nie jest możliwa wygrana z Japończykami, którzy mają stały kontakt z najlepszym wzorem USA.

Polska gra jeszcze w niedzielę z drużyną czwójęfinałową. Przeciwnik będzie znany po losowaniu. W razie przegranej, zdecydowanie odpadamy z turnieju. Ko-

sze strzelili dla Polski: 6 Różycki, 11 Stok 2 Fluciński, 8 Filipkiewicz, 4 Kopf, dla Japonji 13 Maeda, 2 Jokojama, 4 Kanokoki, 2 Matsui, 13 Munakaha, 2 Nakae, 7 Cho.

Plywacy japońscy pokonani!

W niedzielę po południu w dalszym ciągu zawodów pływackich rozegrano wysięg biegu na 100 mtr. stylem dowolnym panów. Niespodziewane zwycięstwo odniósł Węgier Csik, który pozostawił za sobą 3-ch Japończyków, oraz pływaka amerykańskiego, rekordzistę świata Ficka, Polaka z pochodzenia. Wynik biegu: 1) Csik 57,6, 2) Yusa 57,9, 3) Arai (Japonja) 58, 4) Tacuchi 58,1, 5) Fischer (Niemcy) 59,3, 6) Fick (Ameryka) 59,7, 7) Lingren 59,9.

W meczach piłki wodnej Ameryka pokonała Urugwaj 2:1, Francja wygrała z Japonją 8:0.

Kwaśniewska jest chora.

Polska oszczepniczka Kwaśniewska rozchorowała się w piątek i nie opuszcza łóżka. Ma ona gorączkę i zajęte przewody oddechowe.

Polska—Anglja 5:4 (2:1)

Polska w półfinale turnieju piłkarskiego! Piłkarze nasi za jednym zamachem urosli na faworytów turnieju i oceniani są przez obcych może jeszcze wyżej, niż przez swoich.

Zawody miały niezmiernie dramatyczny przebieg i omal nie zakończyły się niespodziewanym finałem. Już w pierwszych minutach zdobyli Anglijcy prowadzenie w zamieszaniu obramkowym, z którego skorzystał środkowy napastnik naszych przeciwników. 1:0 dla Anglij. Po kilkunastu dalszych próbach padło wyrównanie, a tuż przed końcem pierwszej połowy jeszcze druga bramka polska. Do przerwy prowadzimy więc 2:1.

W drugiej połowie Polacy przypuszczają szereg gwałtownych ataków i zasypują bramkę angielską listnym gradem strzałów. To było obalenie, którego Anglijcy nie mogli przetrwać w żaden sposób. Mimo niezwykle ofiarnej gry ich obrony i bramkarza, ugrzęzły trzy strzały w bramce angielskiej. Polska prowadzi 5:1. Głodość wśród kolonji polskiej, zgromadzonej bardzo liczenie na trybunach nieopisana.

Zdawało się, że pogrom Anglików będzie straszny. 5:1, to wynik, o jakim nie odważyli się marzyć nawet największy optymisty. Okazało się też, że po raz niewiadomo już który, że w sporcie, a zwłaszcza w piłce nożnej, wszystko jest możliwe.

W przeciągu kilku krótkich i jakże tragicznych minut, Anglijcy rewanżują się nam dokumentnie i strzelają 3 bramki. Jest 5:4 i tylko 14 minut do końca.

Wyrównanie a tem samem i losy spotkania wiszą dosłownie na włosku. Anglijcy atakują zawzięcie i Albański ma te raz sporo roboty. Wspomaganą przez doskonałą parę obrońców Martyna — Gałeckiego wydosłaje się jednak w końcu z humorem z tej opresji.

Wynik pozostaje niezmienny. Cała drużyna polska gra już tylko na przetrwanie.

Sędziował doskonałe Szwed Eklund.

W półfinale drużyna polska spotka się z Peru.

Plawczyk dziewiąty.

Zakończono walki w dziesięcioboju. Plawczyk uplasował się na 9-tym miejscu osiągając w biegu na 110 mtr. przez płotki słaby czas 16,4 sek., w rzucie dyskiem — 38,80 mtr., w skoku o tyczce — 3,70 cm., w oszczepie — 54,26 mtr. i w biegu na 1,500 mtr. czas 5:0,4 sek.

Kpt. Karaś zdobył brązowy medal.

W strzelaniu z karabinu małokalibrowego olbrzymi sukces odniósł kpt. Karaś zajmując trzecie miejsce i zdobywając brązowy medal olimpijski.

Pierwsze miejsce zdobył Rogebert — (Norwegja) 300 pkt. na 300 możliwych, 2) Węgier dr. Berzensy 296 na 300, 3) kpt. Karaś Władysław (Polska) 296 na 300 możliwych. Czwarte, piąte i szóste miejsce zdobyli przedstawiciele Finlandji, Brazylji i Francji.

Triumf Japonji w maratonie.

Po południu w niedzielę w ostatnim dniu olimpijskich zawodów lekkoatletycznych zebrala się na trybunach rekordowa ilość publiczności, którą obliczyć można na 120,000.

W biegu maratońskim na starcie zjawilo się 50-ciu zawodników, a zatem wszyscy zapisani. Trasa bieglą wzdłuż Haveli, następnie wzdłuż toru Avus, na którego końcu znajdował się pólmetek,

OSTATNIE WIADOMOSCI

TAJFUN W CHINACH

Szanghaj, 10.8. — Nad miastem Lang Czang szalał straszliwy tajfun. M. in. runął gmach więzienia, skąd zbiegło kilkuset niebezpiecznych przestępców. Liczba ofiar tajfunu sięga 300 osób zabitych.

Powstańcy pod San Sebastian

SMIERC SAVILLE'?

Parýz, 10.8. — Z Hendaye donoszą, że powstańcy zajęli jakoby odcinek frontu pod górą „Trzy Korony”, gdzie znajdują się źródła, dostarczające wodę do San Sebastian. Potwierdzenia tej wiadomości brak.

Z Bajony donoszą, że według wiadomości, otrzymanych przez konsulát brytyjski, Saville, który wraz z żoną odbywał podróż na jachcie „Blue Shadow” w pobliżu brzegów Hiszpanji, został zabity, a jego żona let ciężko raniona. Torpedowiec angielski „Comet” w drodze z Gilon zabrał na pokład zwłoki Saville'a i ranioną panią Saville.

Torpedowiec podają do St. Jean de Luz.

Katastrofa lotnicza

POD LONDYNEM.

Londyn, 10.8. — Dziś wydarzyła się poważna katastrofa lotnicza pod Londynem. — Samolot do przewożenia towarów, odbywający loty nocne Londyn—Parýz, wkrótce po wystartowaniu stanął w płomieniach i spadł. Śmierć pod szczałkami samolotu ponieśli pilot, jego pomocnik i dwaj radio-telegrafisci.

Samolot spadł obok dwóch domów, które również stanęły w ogniu i spłonęły doszczętnie.

16-LETNI WRÓG 10-LETNIEJ GWIAZD FILMOWEJ.

Los Angeles, 10.8. — Ojciec słynnej

potem zawodnicy tą samą drogą wracali na stadion.

Po starcie wysunął się na czoło mistrz olimpijski z przed 4-ch lat Zabala (Argentyna).

Zawodnicy mieli do przebiegnięcia 2 okrężenia toru po stadionie, poczem brama maratońska wybiegali na szosę.

Fialka biegł początkowo na 8-mej pozycji, natomiast Gancarz przy samym niemal końcu.

Na półmetku (21,1 km.) Zabala nadal na czele z czasem 1:11,29. Na drugim miejscu znajdował się Japończyk Son — 1:12,19, mający tuż obok siebie w tym samym czasie Anglika Harpera.

Zabala zaczyna słabnąć coraz wyraźniej, a pokonanie dość znacznego wzniesienia w okolicy Kiser Wilhelm Turm przedstawia dla niego olbrzymie trudności. Na 31 km. Son jest już na czele w czasie 1:46,20. Dalej biegnie Harper o 16 sekund w tyle. Zabala coraz bardziej słabnie, wreszcie na 32 km. wycoufuje się zupełnie. Son nadal kontynuuje swój bieg w bardzo dobrej formie.

Sytuacja nie zmienia się już do samego końca. Na 41-szym km. Son ma czas 2:23,43, i przeszło jednominutową przewagę nad Harperem. Odległość to większa stale.

Wreszcie zawodnicy zbliżają się do stadionu: Po chwili rozlegają się fanfary olimpijskie na znak, że pierwszy zawodnik zbliża się do bramy maratońskiej. Stadion zamiera w ciszy. Jeszcze moment a w bramie maratońskiej ukazuje się drobna sylwetka japońskiego biegacza, uosobienie wytrzymałości.

Japończyk Son lekkiem krokiem wbiega na stadion i po przebyciu stukilku-dziesięciu metrów przerywa taśmę w doskonałej formie.

Po 2 minutach i kilkunastu sekundach zjawia się 2-gi zawodnik Anglik Harper. Jako 3-ci przybywa do mety drugi przedstawiciel Japonji Non w znacznie gorszej formie, niż obaj zwycięzcy, potem przychodzi 2-ch Finów, następnie Coleman (Pol. Afryka), który finiszuje dość szybko z ręką podniesioną do góry.

Teraz coraz wolniej zaczynają przybywać na metę dalsi zawodnicy. Za chwilę następuje ceremonia protokolarna olimpijska. W międzyczasie przybywa na metę Gancarz. Biegnie on dość swobodnie. Jak się okazało później pod koniec miał on większą szybkość, niż na polowie dystansu i minął kilku zawodników.

Fialka wskutek bólecej nogi około 18 km. decyduje się na zejście z bieżni.

Wynik jest następujący: 1) Son (Japonja) 2:29,19 rekord olimpijski, 2) Har-

artystki filmowej Shirley Temple otrzymał listy anonimowe, grożące mu porwaniami córki, jeśli nie złoży okupu w sumie 25 tysięcy dolarów. Policja federalna szybko odnalazła autora tych listów. — Jest nim 16-letni syn farmera z miejscowości Grant w stanie Nebraska, Sterling Powell. Chłopca aresztowano.

ZBLAKANY SAMOLOD.

Wilno, 10.8. — Z Kraszyna, pow. mołodzieżańskiego donoszą, że nad miasteczkiem tem zauważono samolot, zdążający na dość znacznej wysokości w kierunku granicy sowieckiej. Narazie przypuszczano, że jest to samolot sowiecki, z chwila jednak ukazania się samolotu nad terytorjum ZSRR, sowiecka straż graniczna zaczęła go ostrzeliwać z karabinów maszynowych, oraz dział przeciwlotniczych. Tajemniczy samolot zawrócił i podniósł się na jeszcze większą wysokość, poszybował na zachód. Jaki to był samolot — dotychczas nie wyjaśniono.

Katastrofa samochodowa

SMIERC DYREKTORA PANSTW. ZAKLADÓW ZBOŻOWYCH.

Gdynia, 10.8. — Wczoraj, w niedzielę, około godziny 6-jej wieczorem wydarzyła się w Orłowie katastrofa samochodowa. Przejżdżający koło poczty w Gdanskim samolocie posia Budzińskiego z Gdanskim najeżdżał na autobus miejskiego Towarzystwa komunikacyjnego, ulegając kompletnemu rozbiciu. Prowadzący samochód dyrektor państwowych zakładów przemysłowo-zbożowych w Warszawie p. Stanisław Witkowski, poniósł śmierć na miejscu, pozostali zaś pasażerowie: p. Radomski i p. Zofja Rościńska z Gdanskim z 10-letnim synem, p. Marja Rościńska oraz szofer odnieśli rany. Wszystkich rannych przewieziono do szpitala.

per (Anglja) 2,21,23,2, również lepiej od rekordur olimpijskiego, 3) Non (Japonja) 2,31,40,2, 4) Tamula (Finlandja) 2,32,45, 5) Muinonen (Finlandja) 2,33,46, 6) Coloman (Pol. Afryka) 2,36,17, 7) Robertson (Anglja) 2,37,06, 8) Gibson (Pol. Afryka) 2,38,04, 9) Tarkianinen (Finlandja) 2,39,33, 10) Enochen (Szwecja) 2,43,12, 11) Kiriahides (Grecja) 2,43,20, 12) Knaheł (Murzyn z Francji) 2,45,34, 13) Palme (Szwecja) 2,46,08, 14) Tuschnek (Austria) 2,46,29, 15) Bartlet (Kanada), 16) Tuwal (Francja), 17) Dias (Portugajla), 18) Kelley (Ameryka), 19) Lunac (Czechosłowacja), 20) Meskens (Belgia), 21) Takac (Czechosłowacja), 22) Weber (Austria), 23) Gal (Rumunja), 24) Nevens (Belgia), 25) Anderson (Danja).

Obrazy polskie zakupione przez ministra Fricka.

Dwa obrazy: „Polo” Grabowskiego i „Spacer” Byliny, znajdujące się na międzynarodowej wystawie olimpijskiej, zostały zakupione przez ministra Rzeszy, d-ra Fricka.

SUKCESY SZERMIERZY.

W piątek rozpoczęły się zawody szermiercze w szpadzie drużynowej. Drużyna polska walczyła w grupie wraz z Portugajla i Szwajcjarą. W czemu z Portugajla wygrał Polacy 9:7, przycząc Zaczek na 4 zwycięstwa, Karwicki 3, Kantor 2, Staszewicz 0.

Następne spotkanie Polaków ze Szwajcjarą dało wynik 8:8 (Szwajcjarja miała lepszy stosunek tużów). Przeciwnik Szwajcjarji walczyli: Zaczek, Karwicki, Franz, Szempliński.

ZGUBIONO
kartę restrykcyjną pralni „Kryształ”, ul. Warszawska nr. 37. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 2232

PIERWSZORZĘDNA
siłę listwiarsko-pożłotniczą poszukuje od saraz Chreścijański taktak parowy i wytwórnia ram i listew w Miedziale, pozosta Klobuck. Warunki do omówienia na miejscu i zawarcie kontraktu na rok. 2513

DŁATEGO
wyszycy żądają pędu z wytwórni „LECH”, że znakomicie kryje i matuje, posiada wykwintny zapach, jest wyrobem krajowym, firmy chreścijańskiej. Zastępstwo L. Roźnicki, Narutowicza nr. 30, Czestochowa.

APTEKA BUJAKOWSKIEGO, Aleja Wolności nr. 33, została przeniesiona pod nr. 23.

ZGUBIONO
książkę wojkowską wyd. przez P. K. U. Piórków i dowód osobisty wydany przez gm. Bełchatów pow. Piórkowski na imię Stanisław Lubczyński.

Z KRAJU

(—) Wzrost wypadków choroby paraliżu dziecięcego. Z Warszawy donoszą: Wyjątkowo dużą ilość zachorowań na paraliż dziecięcy t. zw. chorobę Heine-Medina zanotowała państwowa służba zdrowia. W ciągu jednego tygodnia zarejestrowano na obszarze województw centralnych i kresów aż 12 wypadków choroby Heine-Medina, która dotychczas występowała jedynie w sporadycznych wypadkach. Wydano zarządzenia ochronne, by zapobiec szerzeniu się tej epidemii.

Poza tem w okresie od 18 ub. m. zarejestrowano znaczny wzrost zachorowań na czerwonkę, co tłumaczy się sezonem owocowym. Zanotowano 149 wypadków dezenterji, 315 wypadków duru brzusznego, 292 płonicy, 27 wypadków duru osópkowego i 288 wypadków odry.

Kiedy remont mieszkania

można dokonać na koszt gospodarza.
Z Warszawy donoszą: Pewien lokator naprawił jesienią piec w mieszkaniu i kosza potracił z komornego. Właściciel domu nie uznał tego wydatku i wystąpił na drogę sądową, dowodząc, że lokator nie uprzedził gospodarza o konieczności remontu i dokonawszy tego samowolnie, musi ponieść koszt.

Lokator utrzymywał, że nie zwracał się do gospodarza, ponieważ ten był zagranicą. Sprawa przeszła przez wszystkie instancje i Sąd Najwyższy wydał orzeczenie, że w myśl przepisów prawa, dotyczących obowiązków osoby, biorącej w najem mieszkanie, lokator winien zawiadomić gospodarza o potrzebie remontu pieca i żądać naprawy na koszt właściciela domu, sam bowiem lokator nie jest uprawniony do wykonywania własnowolnie robót bez wiedzy gospodarza, choćby były pilne.

Dopiero wtedy gdy zawiadomiony o potrzebie remontu właściciel domu napraw nie wykona, a były one nieodzowne i pilne, może lokator bez wyjednywania wyroku sądowego, dokonać koniecznych robót i zaliczyć poniesione wydatki na poczet komornego.

(—) Krwawy epilog dramatu małżeńskiego. Z Warszawy donoszą: Lokatorzy domu przy ul. Nowy Świat 40 zaalarmowani zostali odgosem 2-ch wystrzałów rewolwerowych. Gdy dozorca i kilku lokatorów przybyli na III-cie piętro klatki schodowej, ujrzeni pod drzwia

mi lokalu Związku towarzysów gimnastycznych „Sokół” 36-letniego Ludwika Pęskiego (Wilcza 29a), technika demotystycznego, który w zamiarze samobójczym postrzelił się dwukrotnie z rewolweru w klatkę piersiową, przyczem obie kule przeszły i trafiły w drzwi. Lekarz Pogotowia przewiózł Pęskiego w stanie ciężkim do szpitala Dz. Jezus. — Z przeprowadzonego śledztwa wynika, że Pęski mieszkał w tym domu z żoną Wandą, urzędniczką „Sokoła” oraz z sublokatorem. W maju r. b. wskutek nieporozumień z żoną Pęski wyprowadził się, P. chciał wejść do wspomnianego mieszkania, celem rozmówienia się z żoną. Gdy nie wpuśczonego, wówczas P., w przystępie rozstroju nerwowego targnął się na życie. Za ramą drzwiową desperat zostawił testament oraz plik listów do żony, sublokatora, rodziny i przyjaciół.

(—) Pożar od pioruna — 2 osoby porażone. Nocy wczorajszej, podczas szalejącej burzy, w Piastowie, przy ul. Słowackiego 25, piorun uderzył w 2-piętrowy dom murowany, należący do Stanisława Kamińczaka. Na miejsce pożaru przybyły straża ogniowe ochotnicze: z fabryki „Tudor” w Piastowie i z państwowych zakładów inżynierji „Ursus” w Czechowicach. Akcja ratunkowa trwała 2 godziny. Spaliły się facjatki. Wła-



Do nabycia w składzie apt. Z. ORLOWSKIEGO Czechochowa, Alcja 29.

Dyrekcja PKP. przeniesiona z Radomia do Chełmna

Uchwały komitetu ekonom. min.

Warszawa. — W dn. 5 bm. odbyło się pod przew. wicepremj. Kwiatkowskiego posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów. Wicepremier omówił wyniki gospodarki budżetowej, podkreślając, że pomysłny jej rezultat w lipcu pozostaje w związku z akcją oszczędnościową i z wzrostem wpływów w podatkach pośrednich.

Wśród spraw bieżących, które rozpatrywane były przez komitet ekonomiczny ministrów, postanowiono przeniesienie dyrekcji P. K. P. z Radomia do Chełmna, w związku z czem ministerstwo komunikacji przystąpi do opracowania pla-

cielci domu oblicza straty na 2,000 zł. Od uderzenia pioruna porażeni zostali: Jan i Stanisława małż. Wiśniewscy, którzy przebywali w gościnie u znajomych. Po udzieleniu pomocy, pogotowie prywatne przewiozło Wiśniewskich do domu do Wyszkowa.

Awanturaw Otwocku

„Myszege Rebe” i córki milionera.

Do Otwocka przybył z Ameryki Izrael Huberman. W szybkim czasie między jego współwyznawcami rozszalała się wieść, że Huberman z Ameryki przywiózł ze sobą poważną sumę pieniędzy.

Dowiedziawszy się o tem Koziencier reb, zwany popularnie „Myszege Rebe”, bez wahania posłał do Hubermana swoją żandarmierję, mianując zamoznego rokada głównodowodzącym żandarmierji i opiekunem kuchni rabinackiej. Hubermanowi bardzo się podobało to zaszczytów, a gdy przybyły z Ameryki jego córki, nie miał nic przeciwko temu, aby obie panny zamieszkały w pałacu cadyka. Po krótkim czasie pobytu okazało się jednak, że obie panny zdradzają objawy anormalności. Cadyk leczył je, ale to nic nie pomogło, wobec czego zwrócono się do lekarzy. Ci jednogłośnie poradzili — wyjazd z Otwocka. Jednakże Hubermanowi tak się podobały honory, jekimi go obdarzono, że oparł się projektowi wyjazdu.

Wszystko byłoby najlepiej, gdyby nie starsza córka Hubermana. Tej bowiem wydało się, że w projektach wyjazdu z Otwocka kryje się piekielna intryga pewnej pięknej wyznawczyni cadyka, która poprostu chce się pozbyć niebezpiecz-



nych rywalek. Jak się okazało, obie piękne panny za kochały się w cadyku, a „Myszege Rebe”, będąc rozdwojnikiem, poczynił pewne obietnice. W ostatnią sobotę starsza córka Hubermana wpadła po szabasie do sklepu, mieszczącego się obok pałacu cadyka i zrobiła tam piekielną awanturę sklepikarce, którą podjęzawała o intrygowanie między nią i cadykiem.

Hubermanównę w trakcie niszczenia cudzego mienia obezwładniono i przewieziono ją do „Zofjówki”, zakładu dla nieuleczalnie chorych żydów.

Uzdrowiska nadmorskie

o charakterze użyteczności publicznej.

Na odbytem w Gdyni posiedzeniu komisji morskiej Związku Uzdrowisk Polskich rozważano szereg spraw, dotyczących podniesienia stanu nasyżych kąpielisk nadmorskich. W szczególności przedyskutowano szczegółowe zagadnienie, które kąpieliska nadmorskie podnieść należy do rządu uzdrowisk o charakterze użyteczności publicznej. W wyniku obrad postanowiono jednogłośnie, że Jastrzębia Góra (z Rozewiem i Jastarnią Wybrzeżem), Gdynia-Orłowo, Hel i Jastarnia rozpocząć muszą jaknajszybciej starania o przyznanie im charakteru użyteczności publicznej, w myśl ustawy uzdrowiskowej. Zgodnie z obowiązującą procedurą, po przedstawieniu odpowiednich postulatów w tym zakresie ministrowi opieki społecznej, zasięgnięciu opinij sekcji uzdrowiskowej Państwowej Naczelnej Rady Zdrowia, następnie zaś wystąpi z odpowiedniami wnioskami do Rady Ministrów.

Na konferencji omawiano również sprawy przedłużenia sezonu morskiego, sprawy odpowiedniej aprowizacji wybrzeża, oraz organizacji racjonalnego lecnictwa morskiego.

WALECJA ZURAWSKA. 20)

RAMIĘ SEMAFORU

Powieść współczesna z życia kolejarzy.
Jankowska postawiła wino i ciastka na małym stolczku.

— Proszę, pan będzie łaskaw, Stefaniu, ponalewać wina w kieliszki.

— Ależ, ja stąd o północy nie wyjdę! — zawołał z przestrachem Rawicz.

— Czy tak panu to jest źle? — z intencją szepnęła Stęfa.

— Dobrze i cicho — odpowiedział, zaglądając w jej błyszczące radością oczy.

Rozmowa zeszyła na stosunki towarzyskie w Warszawie, wspominali o balach, na których spotykali się i o wspólnych znajomych.

Czas biegł... Zegar wybił jedenastą. Rawicz zerwał się. — Niech mnie panie wyrzuci za drzwi, błagam o to.

— Boi się pan pani Ewy, nie taka sroga — zażartowała Jankowska.

Rawicz epochmurniał momentalnie, pozostawiając dowcip bez odpowiedzi i zaczął gorąco namawiać Stęfę do przechadzki na jutro.

— Wstąpi pani do państwa Rolskich, pójdzie panna Ludka... ja z przyjemnością będę towarzyszył, po szóstej jestem wolny!

— Dobrze — przekornie odezwała się Stęfa — ostatecznie z samych nudów się wybiorę.

— O, niechże pani chociaż tego szczerze nie mówi, to niegrzecznie!

— No, więc nie z nudów — rzekła, obzracując go gorącym spojrzeniem.

Rawicz pożałował panie i sięgnął po skrzypce.

— Niech zostaną — nakazująco szepnęła dziewczyna — zagramy jutro.

Rawicz skłonił się uprzejmie i wyszedł. Noc czerwcową legła nad ziemią w nna

i jasna, wysłana księżycowem światłem, droga biegła w dal biała i cicha. Drzemali nad nią ciemne domostwa, otulone w szmerzące swój późny pacierz drzewa. Niebo, modre i głębokie wisiało nad światem, jak cenna tkanina przybita do niewidocznego drzewca gwóźdźkami w kształcie gwiazd. Obok drogi szedł tor i czerwone strzeliły go światła.

Nagle ostry, sylkwy grzyzt brutalnie rozdarł słodki spokój nocy... Oświetlone ramie semaforu dzwignęło się w górę i sztywno znieruchomiło wyciągnięte i groźne.

Rawicza ogarnęło nieprzyjemne wrażenie niepokoju i troski.

Dyskretnie zapukał do drzwi, otworzyła mu zasnana Bronka, wsunął się cichaczem do swego pokoju i zaczął rozbiierać.

Spospinał... Brwi zbiegły mu się razem. Sięgnął do kieszeni kamizelki: znalazł papierosa, zapalił z satysfakcją. W mroku błysnął mały czerwony ognek i cienutki jasnopopielaty dym.

Rawicz nie mógł zasnąć. Coś dokuczliwie pełzało we wnętrzu jego istoty, odpychając zdrowy mocny sen...

Rawicz zastanawiał się po raz pierwszy nad swoim stosunkiem do Ewy. Przypomniał sobie wspólne rozmowy, spacery. Lubił jej towarzyszyć... urozmawiać mu ono małomiasteczkową nudę. Tak było na początek. Szybko jednak wzrósł w nim podziw dla tej kobiety obarzonej pracą m polną i niewdzięczną, a jednak tak cierpliwą w znoszeniu drobnych ukłęk codziennego życia, tak inteligentnej i posłajającej tyle wiedzy przez oczytanie, że w wystydzała nieraz Rawicza swą znajomością literatury ojczystej i obcej.

Jej przywidła w niedostatku i zaniedbanu uroda skupiła się w błękitno-szarzych oczach, ocienionych gęstą krótką rzęsą. Młay subtelny dowcip, pogodny uśmiech, którym tak mistrzowsko pokrywała przed obcym chmurny horyzont jej małżeńskie go pozycja, beżgraniczna miłość dla dzie-

ci, dobroć i życzliwość dla ludzi nawet nie przyjaźniacy, wszystko to wzbudziło w nim szacunek i podziw...

Z tych uczuć urodziło się niespodziewanie dla niego mne uczucie... Bał się go na zwąc po imieniu... Ale wiedział, że swądo nie oszukuje siebie. Mówiła mu o tem tęsknota za jej głosem, za nią. Mówiły mu oczy jego zawsze niesyte jej widoku i szybkie uderzenia serca, gdy ukazywała się niespodziewanie...

— Oszałamem, zupełnie oszałamem... myślał że zgrozą — kobieta zamężna, matka trojga dzieci... piątę klepek mi chyba brak.

— Pominąwszy to, że ja oszałamem — rozmawiał — pal mnie diabli... nie jestem łotrem, żeby myśleć o jakim romansie... Ale ona... kobieta była spokojnie, no przy pusmy, mam pewne dane, że niezbyt szczęśliwie, ale przynajmniej się do tego... I ja przyszedłem z końca świata, żeby zmazać jej spokój... Jakim prawem... jakim prawem... Przecież widzę, że nie jestem jej obojętny.

— I cóż z tego!... Ani ja dla niej, ani ona dla mnie!...

Cisnął w kąt niedopałek papierosa i podpalił głowę na rękę.

— Jedyna nadzieja... wyjadę, zapomnę i skończy się ta idylla.

Uklęło go w sercu boleśnie. Skurczył się w sobie.

— Pojechać, nie widzieć jej więcej, czy ja będę mógł. Ale muszę... zapomnę!

— Nie zapomnisz tak przedko — zahotało mu w duszy złośliwie... zapóźno teraz!

— Zapomnę, zapomnę... Muszę... dla jej spokoju. Muszę — powtarzał sobie zajądla.

— I cóż to jest ta miłość, wieczna zagadka — rozmyślał — tyle dziewcząt znam, istne kwiaty, mogłem ożenić się nawet do tego czasu, mogłem kochać, szaleć. Oprócz kilku niesmacznych miłości nie mam innych erotycznych wspomnień. Ne,

kochałem się jeszcze na serio, żeby zmyslić dusza szalała. A tu los zagnał mnie w ten zapadły kąt, żeby urządzić taką niespodziankę.

Przed oczyma mignęły mu aksamitne oczy Stęfy.

— Albo ona... czemu jej nie kocham, słiczna, dobra, miła. Tylko sięgnąć mi po ten kwiat.

— Oszałamem... oszałamem — powtórzył głośno i usnął z tym przeświadczeniem nie spokojnym, pełnym widziadeł snem.

— Pan zawiadowca prosi! — rzekł do Rolskiego, kłaniając się niezgrabnie Pęchara.

— A tam co nowego? — zawołał do siebie Rolski.

— Nie wiem — uciął krótko Pęchar, uważając, że pytanie było skierowane do niego.

— Powiedz, że zaraz idę! — rzekł Rolski i odparzył Pęchara skiniemieniem ręki, po czym obciągnął mundur, przejechał od niego chętnie szcztoką po kamaszach, rozmyślając, poco go wyzwał zawiadowca.

W miarę rozmyślania ogarniał go niepokój. Nowy zawiadowca Klimaszewski urzędował już od dwóch tygodni. Był to człowiek młody jeszcze, lat najwyżej czterdzieści kilku, niski, ciemny, o dobrodusznym wyrazie twarzy, czemu trochę przeciwnie groźnie podkreślone w górę staromodne wazy. Głos miał cichy o łagodnym brzmieniu, obejskie grzeczne, ujmujące. Personalstacji w mig jednak zrozumiał, że jest to człowiek cichy, ale stanowczy, dobry, ale wymagający, łagodny, umiał być nieraz surowy. Już z linji przysłania o nim wieść, że najmniejszego przewinienia nie zostawił bez nagany, której jednak nadawał ton przyjaznego upomnienia i rady koleżeńskie; utarło się też o nim powiedzenie: „Sprawidliwy chłop”.

— Gdzie się wybierasz? — spytała, schodząc do kuchni Ewa.



Historyczny marsz Szlakiem Kadrowki.

Zdjęcie nasze przedstawia jedną z drużyn strzelców, które wzięły udział w historycznym marszu szlakiem I Polskiej Kompanii Kadrowej w dniu 6 sierpnia b. r. z Oleandrów w Krakowie, jako w 22 rocznicę wymarszu I Kadrowej.

Ze świata

(X) Świeższe wyniki egzaminacyjne trzech studentów katolickich w Bombay. Studentka i dwu studentów — tubylców — osiągnęło wspaniałe wyniki przy egzaminach na uniwersytecie św. Franciszka Ksawerego w Bombay (Indie). Pani Colho zdobyła pierwsze miejsce na 1173 kandydatów uzyskując tem samem bursę im. księcia Edinburga; p. Meneses Fernandes przyznano pierwsze miejsce wśród kandydatów na Masters of Arts a p. Aguiar otrzymał złoty medal kanclerza.

(X) Najbardziej wysunięta na północ kolej. Kolej, która przebiega przez kraj nocy polarnych, posiada Szwecja. Linia ta biegnie z Lulea do Narvik w Norwegii i przecina Laplandję. Wybudowano tę linię w 1903 roku, liczy ona 473 kilo-

metry i od roku 1923 została zelektryfikowana na całej długości. Na 135-ym kilometrze od Lulea przekracza kolej krąg polarny i biegnie już w krainie wiecznych śniegów i zorzy polarnej, później dopiero skręca na południe-zachód i wreszcie staje u celu nad brzegiem morza w mieście portowym Narvik.

Krwawe starcie

w miasteczku francuskim.

Paryż. — Niewielka miejscowość Saint Zacharie w departamencie Var, położona o 40 km. od Marsylii, była ubiegłej nocy widownią poważnego starcia a nawet strzelaniny między dwoma obozami politycznymi, t. j. zwolennikami frontu ludowego i jego przeciwnikami.

Starcie to rozpoczęło się od manifestacji grupy młodych ludzi, należących do frontu ludowego, przeciw merowi miasteczka p. Mailloux, znanemu jako zwolennikowi partji ludowej, organizowanej obecnie przez deputowanego Doriota.

Na wiadomość o napadzie członków frontu ludowego na mera, jego przyjaciele polityczni starali się zorganizować obronę. Dwie grupy starły się wkrótce, co stało się początkiem poważnej strzelaniny. Dom, w którym zabarykadował się mer wraz ze swą rodziną i przyjaciółmi, został otoczony przez tłumy zwolenników frontu ludowego.

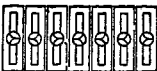
Wobec poważnego niebezpieczeństwa grożącego życiu mera i jego rodziny, za-

larmowano żandarmerję z St. Maxime. Żandarmi, aczkolwiek usunęli bezpośrednio niebezpieczeństwo nie mogli jednakże rozprószyć manifestantów, którzy w liczbie 200 przez dłuższy czas oblegali mieszkanie p. Mailloux.

(X) Japonia buduje kinoteatry. Imprium Japońskiemu przybyło w ciągu roku 1935 ponad 30 nowych kinoteatrów. Część z nich odbudowana została na gruzach kin, które padły ofiarą trzęsienia ziemi z września 1934 roku. Reszta zaś to kina zupełnie nowe.

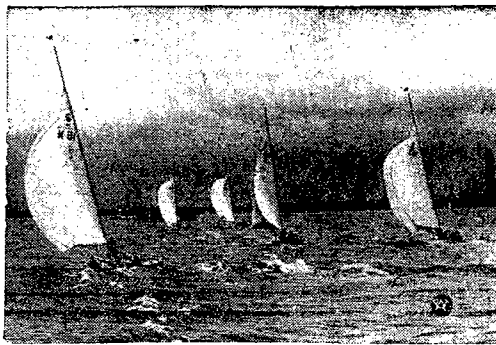
(X) Amerykańskie propozycje. W Nowym Jorku istnieje syndykat eksploatacyjny, który ogłosił w prasie, iż ofiaruje wyłaczający jednego z „dziesięciu pomysłów” milion dolarów. Do liczby tych dziesięciu pomysłów, wartych milion każdy, należy m. in. środek (ale niezawodny) na katar, reflektor rozpraszający mgłę, lekki motor Diesla dla aeroplanów.

(X) Zdobywca „Błękitnej wstęgi” emigratem. Na emigrację odszedł jeden z najbardziej znanych marynarzy francuskich kapitan Rene Pugnet, który pawna ręką poprowadził największy okręt świata „Normandie” do zwycięstwa, osiągając największą szybkość i najkrótszy czas na trasie morskiej Europa — Ameryka. „Normandie” pod dowództwem kapitana Pugnet zdobyła „Błękitną wstęgę” oceanów i pomimo współzawodnictwa nowego olbrzyma angielskiego „Queen Mary” nie dała sobie wydrzeć palmy pierwszeństwa. Kapitan Pugnet ukończył 55 lat i zgodnie



Olimpijskie zawody żaglówek w Kilonji.

Zdjęcie nasze przedstawia fragment zawodów olimpijskich żaglówek w Kilonji. Polskę reprezentuje Jensz.



KS. PILLA.

13)

Mali męczennicy

POWIEŚĆ.

Tomaczenie z włoskiego Mariji Poznańskiej.

— Dla ciebie, Eljusz, byłoby to bardzo korzystne, byłbyś tam pod dobrą opieką lekarską mego kolegi, specjaliście chorób oczu; ty zaś, Flora, nabrałabyś sił, bo robisz wrażenie osłabionej.

— Nie, nie! — zaprzeczyła dziewczynka. — My chcemy pozostać tutaj, przy naszej mamie!

— Ale posłuchaj mnie, kochanie... Bądź dobra i rozsądna! Powiedziałem wam już wczoraj wieczorem, że mama śpi. Może za kilka dni i ona będzie mogła do was przyjechać, ale teraz...

— Ach, doktorze! Mama usnęła, niestety, snem, z którego się więcej nie przebudzi.

— Tak, śpi snem Aniołów...

— Właśnie! — zauważył Eljusz. — Ja też widziałem tej nocy pięknego Anioła, który zeszedł z nieba i miał pełne dłonie fiołków; wznosił się na swoich długich skrzydłach nad mamą i obsypał ją płatkami kwiatów...

— Widziś więc — mówił dalej doktor — że ja was nie okłamuję...

— Ale ja się boję — powiedziała Flora — aby nie nadszedł smutny Anioł i nie zaniósł naszej mamy do ogrodu śmierci.

— Do ogrodu śmierci???

— Tak, do ogrodu, do którego przenoszone są istoty ludzkie, zgłodzone z tego świata przez śmierć. Tak powiedział mi tej nocy Anioł...

— Anioł ci to powiedział?

— Tak, doktorze. Anioł, który zaprowadził mnie do rajy i pokazał mi mamę, siedzącą na tronie i śniącą od klejnotów, jak królowa. Tam, panie doktorze, chciałabym pofrunąć i pozostać już nazawsze z mamą!

Doktor Gemmon nie wiedział, co odpowiedzieć, zmarszczył czoło i zamyślił się.

Wybawił go z kłopotu jego syn, Paweł, który właśnie nadszedł z depesza.

Chirurg pochwylił nerwowo telegram i udał się do pokoju zmarłej, aby go tam przeczytać. Dzieci pozostały pod opieką Pawła. Depesza, pochodząca z frontu francuskiego, brzmiała:

— Pułkownik Cherubin — leży ciężko ranny — szpital połowy 657 — prosi o udzielenie pomocy — chorej żonie — ukochanym dzieciom. Podpisany: Doktor Pissot, lekarz wojskowy.

— Dobry Boże! — powiedział do siebie doktor. — Co mam teraz zrobić? — I, wpatrując się w twarz zmarłej, zdawał się pytać ją o radę.

— Opatrzność Boska mądrze zrządziła, powierzając mej opiece los sierot — pomyślał doktor. — Nie usunę się więc od spełnienia miłosiernego uczynku; uczynię dla nich wszystko, co będzie w mej mocy. Bo pomoc, udzieloną nieszczęśliwym, Bóg uznaje za udzieloną sobie samemu.

Zanim więc opuścił pokój, doktor wyciągnął rękę w stronę zmarłej, jak przy składaniu uroczystej przysięgi i wykręcił głosem cichym:

— Wzniosła i czysta duszo, przez pamięć dla ciebie, dla twojego małżonka i dzieci twoich, których Anioły opiekuńcze wpatrzone są w Oblicze Boga, Ojca sierot, przyrzekam ci zaopiekować się niemi i traktować je od tej chwili, jak własne dzieci.

Przez chwilę jeszcze przyglądał się delikatnym rysom nieboszczki i zdawało mu się, że na jej ustach pojawił się ledwo widoczny uśmiech uznania, na ustach, które Anioł śmierci przypięcował swym pocałunkiem.

ROZDZIAŁ XII.

Kwiaty dla zmarłej mamy.

Przy wyjściu z pokoju zmarłej spotkał się z Pawłem, który zapytał go, czy nie zasłabło nie groźnego.

— Mój kochany — odpowiedział cicho doktor. — Pan Bóg doświadcza swoich wybranych, bo przechodząc przez szkołę cierpienia uczymy się współczuć i pomagać nieszczęśliwym. Czy widzisz te dzieci? Są to dwa aniołki, pozabawione matki, a chłopczyk jest ociemniały; pozbawił go wzroku jakiś potwór z piekła. Jak można pozostać obojętnym wobec takiego nieszczęścia?

Paweł przez chwilę milczał, poczem powiedział:

— Gdybym i ja mógł coś dla nich uczynić, to jestem do twojej dyspozycji, ojeze.

— Tak, twoja pomoc jest bardzo pożądana... Musimy teraz pomyśleć przedewszystkiem o pogrzebie. Nie chciałabym, aby był zanadto smutny, chcę raczej nadać mu charakter apoteozy, apoteozy bohaterki, która broniła swych dzieci przed zasadzkami piekła, i która poległa, jako ofiara miłości macierzyńskiej. Ozbobimy jej zwłoki kwiatami, które sieroty własnoręcznie zerwą w naszym ogrodzie. Potem ty wiecznież na płótnie jej słodką twarz; według tego wzroku wykonaj bezduszny mógł później pomnik na jej grób. Pomnik ten będzie pewnego rodzaju pocieszeniem dla pułkownika i dzieci.

— To szlachetna myśl, ojeze, przynosi ci ona zaszczyt i chętnie przyczynię się do jej spełnienia! — zadecydował Paweł. — Co się zaś tyczy dzieci, to be-

de się z niemi obchodź, jak z samym Dzieciątkiem Jezus.

— Dobrze czynisz, Pawle! — powiedział doktor i pożegnał go pieczołotliwie.

Flora uradowała się, że będzie mogła sama zerwać kwiaty i ofiarować je mamie; wiedziała, jak bardzo zmarła je kochała, a nade wszystko lubiła ozdabiać nie, mi ołtarz Matki Boskiej.

— Czy przedkto powrócimy? — zapytała Pawła.

— Bez wątpienia... Ale teraz pośpieszmy się i wsiadajmy do łodzi, bo dziadek Marcin nie ma czasu!

I pojechali; doktor Gemmon i mama Róża obserwowali z brzegu oddalającą się z dziećmi łódź.

— Biedne istoty — powiedział doktor, gdy łódka zniknęła im już z oczu. — Bóg jeden wie, że uczyniłbym wszystko, co jest w mej mocy, aby tylko użył ich cierpieniu... I otarł łzę, która przesłaniała mu oczy.

Siostra Immakulata miała specjalny dar do układania kwiatów i Flora była zachwycona jej dziełem. Eljusz zadowolony się tem, że mógł dotykać i głąskać rączkami kwiaty, zerwane dla zmarłej mamy, i zraszać je swojemi łzami.

W czasie, gdy nakrywano stół do obiadu, doktor zaprowadził dzieci do swego gabinetu.

— Przyjrzyj się, Floro! — powiedział doktor, wskazując stojący na jego biurku portret dziewczynki.

— Kto to jest?

— To fotografia mego aniołka, który był mojem szczęściem.

— A gdzie jest teraz? — zapytała Flora. — Czy może umarła?

— Bóg jeden tylko wie, dziecinco moja... Pewnego bardzo smutnego dnia znikła z mego domu, i odtąd nie już, o niej nie słyszałem... Przeszło już wiele lat od tego czasu, lecz zdaje mi się, że to było wczoraj. Pozostał mi po niej tylko jej portret i ten oto obraz Matki Boskiej, przed którym uczyłem ją pierwszego pacierza.

— Jak na imię było tej dziewczynce? — zapytał zaciekawiony Eljusz.

— Marja... imię Matki Boskiej!... Była mała, miała zaledwie kilka lat, a była taka dobra... podobna była do ciebie, Floro: te same madre i niewinne oczy...

Flora uśmiechnęła się z zadowolenia i rzekła: — Jeśli nie umarła, to powróci... Tak, jak wszystkie powraca: kwiatki na łękach, słońce na horyzoncie, ptaki od swych gniazd... Czemu ona jedna tylko nie-miałaby wrócić?